

KURIER sołdecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica



LUTY 2017
Nr 2 (145)
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

W NUMERZE:

Znów zwyciężamy w prestiżowym rankingu

Kolejny rok z rządu Gmina Kobylnica uplasowała się na pierwszym miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Energii Odnawialnej wśród gmin wiejskich.

czytaj str. 5

Powiew rosyjskiej kultury

Efektom współpracy Gminy Kobylnica i Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku była produkcja spektaklu „Wszystcyśmy z jednego szynela”. Premierowy pokaz odbył się w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

czytaj str. 11

Gmina odważnie sięga po pieniądze

Kolejne środki na realizację strategicznie ważnych i oczekiwanych przez mieszkańców przedsięwzięć zostały przyznane. Proinwestycyjny nurt w Gminie Kobylnica trwa.

czytaj str. 11

Piłkarska przygoda życia

Real Madryt, Bayern Monachium, FC Barcelona czy Inter Mediolan. To tylko niektóre drużyny, z jakimi przyjdzie rywalizować młodym zawodnikom Olimpijczyka Kwakowo w trakcie turnieju w Hiszpanii.

czytaj str. 16



Po nowe umiejętności do Sycewic Otwarcie Warsztatów Terapii Zajęciowej

Co w prasie piszczy

Misiewicz, żołnierz pierwszej linii

W ostatnich tygodniach a może nawet jeden dzień dłużej, najbardziej medialną postacią świata politycznego Najjaśniejszej RP stał się nie polityk ale zwykły urzędnik Ministerstwa Obrony Narodowej.

Wyborcza uważa, że Bartłomiej Misiewicz to teraz jeden z najpopularniejszych członków partii Prawo i Sprawiedliwość, jeśli brać pod uwagę częstość pojawiania się związanych z nim tematów w mediach niezależnych od rządu. Bartłomiej Misiewicz to po pierwsze, totumfacki i pierwszy zaufany człowiek Ministra Wojny jak lubi mawiać o sobie Antoni Macierewicz. Kim jest kolejny, młody i ponoć przystojny protegowany Antoniego Macierewicza precyzuje na swoich łamach **Polityka**. Misiewicz, który w ciągu ostatnich kilku lat pełni lub pełnił wiele ważnych funkcji m.in. w radach nadzorczych koncernów z większościowym udziałem skarbu państwa, samorządach, resortach obrony, zespołach parlamentarnych ds. katastrofy smoleńskiej i służb specjalnych oraz w PiS – w marcu skończy 27 lat. Pytany w wywiadach o doświadczenie podkreśla, że z Antonim Macierewiczem największym politycznym autorytetem jest związany od 9 lat i zdążył się przy nim wiele nauczyć, informuje **Wyborcza**. Dodać należałoby tylko, nie uchybiając talentom pana Misiewicza, że do spełniania niektórych funkcji przez wysokiego protektora nadanych mu stosownego doświadczenia, niezbędnych przeszkoleń fachowych i minimum wymaganego tam wykształcenia. O tym, jak bardzo Antoni Macierewicz ceni swojego rzecznika przekonaliśmy się w sierpniu ubiegłego roku, kiedy Misiewicz z rąk ministra otrzymał złoty medal za zasługi dla obronności kraju, doniosła **Polityka**. Kolejne apanaże spadły złotym deszczem na Misiewicza kiedy został, z nominacji protektora, członkiem rady nadzorczej Polskiej Grupy Zbrojeniowej i rady nadzorczej państwowej firmy Energa Ciepło Ostrółęka. Bartłomiej Misiewicz jest członkiem zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej i jest tam bezpośrednim moim reprezentantem; chcę, żeby Ministerstwo Obrony miało wgląd w przebieg wydarzeń w tym zarządzie jako dysponent skarbu państwa w tej grupie – tłumaczył Antoni Macierewicz nominację do rady PGZ. W przemyśle zbrojeniowym takiego wymogu nie ma, z rozbrajającą szczerością mówi minister tuż po uchyleniu takiego wymogu w indywidualnej „misiewiczowej” sprawie. Ze zdziwieniem niejaki odnotował to dziennikarz **Polityki** po konferencji prasowej w Krynicy. **Newsweek** natomiast informuje, że generał Waldemar Skrzypczak dołączył do wojskowych, których albo „dobra zmiana” wymiotła z armii, albo którzy odeszli z niej sami nie mogąc zdzierżyć tego, co się tam

obecnie dzieje. „Gwoździem do trumny” generała Skrzypczaka jak twierdzi dziennikarz **Newsweek** najpewniej okazał się wywiad, jakiego 30 stycznia udzielił telewizji **Polsat News**. Skrzypczakowi mocno nie podobały się obyczaje, jakie do polskiej armii wprowadził 27-letni podwładny szefa MON Bartłomiej Misiewicz. Nie wiedzieć czemu generałowi nie podobało się trzymanie nad jego głową parasola przez wysokich rangą wojskowych czy konieczność salutowania mu i nazywania go ministrem. „Aptekarz”, „Medalista” i „Generał Moździerz” to najbardziej cenzuralne z określeń, jakimi wojskowi nazywają Bartłomieja Misiewicza, Te pieszczotliwe rzecznika i prawą rękę Antoniego Macierewicza, byłego asystenta z apteki w Łomiankach, przytacza **Newsweek**, dodając że „on jest najbardziej rozpoznawalny i przez związki z Antonim Macierewiczem stał się symbolem zła, które dzieje się w armii - czystek, braku kompetencji, czołgania tych, których nie da się łatwo zwolnić”. Gen. Waldemar Skrzypczak powiedział: „Nadszedł taki czas, że żołnierza polskiego się nie szanuje, nadszedł czas pogardy dla polskiego żołnierza”, czytamy w **Newsweeku**. Sam Misiewicz w Gazecie Polskiej dowodził, że ataki na niego mają powstrzymać wymianę pokoleń w wojsku polskim, zaś Antoni Macierewicz „w **Sieci**” stwierdził, że atak na Misiewicza jest atakiem na niego. Protegowany ministra ostatnio ponoć podjął studia na uczelni o. Tadeusza Rydzyskiego. Sam dyrektor Radia Maryja pozdrowił go na uroczystości 25-lecia rozgłośni słowami: Alleluja i do przodu, piorun nie uderza w to, co jest małe – stwierdził redemptorysta a poinformowała o tym **Wyborcza** przez słuchaczy Koszerną zwaną.

Wśród dziwnych zachowań Misiewicza w służbie Rzeczypospolitej **Wyborcza** przypomina zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym posłowie Platformy Obywatelskiej informowali, że Misiewicz w bełchatowskim starostwie miał obiecywać radnym PO pracę na dobrze płatnych stanowiskach w zamian za głosy na kandydata PiS na wicestarostę bełchatowskiego. Śledztwo w tej sprawie, jak w innych przypadkach dot. Misiewicza zostało umorzone. Limuzyna, ochroniarz, szastanie pieniędzmi, nagabywanie studentek i proponowanie pracy każdemu, kto rozpozna kim jest. To nie historia z życia milionera. To noc w białostockim klubie spędzona w czasie służbowej delegacji przez rzecznika MON Bartłomieja Misiewicza - pisze na swoich łamach „Fakt”. Alleluja i do przodu „Misiek”.

Rada Gminy Uchwała

16.02.2017

Porządek sesji:

- 1) Otwarcie XXXVII sesji Rady Gminy – stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Kobylnica w okresie międzysesyjnym.
- 4) Rozpatrzenie projektów uchwał Rady Gminy w sprawie:
 1. wyrażenia woli przystąpienia Gminy Kobylnica do Porozumienia w sprawie powiększenia Słowińskiego Rezerwatu Biosfery,
 2. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kobylnica,
 3. o zmianie uchwały budżetowej Gminy Kobylnica na 2017 rok,
 4. poboru w drodze inkasa podatku rolnego od osób fizycznych, podatku od nieruchomości od osób fizycznych, podatku leśnego od osób fizycznych, łącznego zobowiązania pieniężnego oraz wyznaczenie inkasentów i określenie wysokości wynagrodzenia za inkaso,
 5. zarządzenia poboru opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów, określenie wysokości wynagrodzenia za inkaso oraz wyznaczenia terminów płatności dla inkasentów na terenie Gminy Kobylnica,
 6. opłaty od posiadania psów,
 7. określenia wysokości stawek opłat za usunięcie drzew i krzewów na terenie Gminy Kobylnica,
 8. zmiany uchwały Nr XXIII/181/2016 Rady Gminy Kobylnica z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie podjęcia współpracy z innymi jednostkami samorządu terytorialnego przy realizacji Projektu partnerskiego pn. „Poprawa efektywności energetycznej Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska poprzez termomodernizację budynków”,
 9. podjęcia współdziałania i utworzenia partnerstwa na rzecz wspólnej realizacji projektu pn.: „Doposażenie jednostek OSP powiatu słupskiego działających w ramach KSRG” w ramach działania 11.1 Ograniczenie zagrożeń naturalnych, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020,
 10. przyjęcia zasad udzielania i rozliczania dotacji celowej na dofinansowanie prac związanych z modernizacją źródeł energii cieplnej w ramach konkursu „Czyste powietrze Gminy Kobylnica” w roku budżetowym 2017,
 11. zmiany uchwały Nr XXXII/293/2013 Rady Gminy Kobylnica z dnia 31 stycznia 2013 r. w sprawie zasad przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz trybu ich przyznawania, zmienionej uchwałą Nr X/55/2015 Rady Gminy Kobylnica z dnia 19 marca 2015r. oraz Nr XXIII/186/2016 Rady Gminy Kobylnica z dnia 28 stycznia 2016.,
 12. ustalenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i innych formach wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Kobylnica
 13. zmiany uchwały Nr XXII/203/2012 Rady Gminy Kobylnica z dnia 26 kwietnia 2012 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu określającego rodzaj świadczeń oraz warunki przyznawania środków finansowych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli, korzystających z opieki zdrowotnej, zatrudnionych w szkołach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Kobylnica,
 14. zmiany uchwały Nr XXVIII/237/2016 Rady Gminy Kobylnica z dnia 23 czerwca 2016 r., w sprawie ustalenia Regulaminu określającego wysokość oraz warunki przyznawania nauczycielom dodatków: za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy; szczegółowy sposób obliczania innych nagród i świadczeń wynikających ze stosunku pracy, dla nauczycieli zatrudnionych w jednostkach oświatowych prowadzonych przez Gminę Kobylnica,
 15. zmiany uchwały nr LIV/503/ 2014 Rady Gminy Kobylnica z dnia 30 października 2014r. w sprawie Lokalnego programu przyznawania pomocy materialnej studentom zamieszkałym w Gminie Kobylnica za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie sportowym,
 16. przyjęcia programu zapobiegania bezdomności zwierząt i opieki nad zwierzętami bezdomnymi na terenie Gminy Kobylnica na rok 2017,
 17. uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Bolesławice dla terenu obejmującego działki nr26/7,34/11,34/13,34/17,34/18 i 34/19 oraz części działek nr 26,8 i 652,
 18. zatwierdzenie planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Kobylnica na rok 2017,
 19. zatwierdzenie planów pracy stałych komisji Rady Gminy Kobylnica na 2017 r.,
 20. planu pracy Rady Gminy Kobylnica na 2017 r.
 21. w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Gminy Kobylnica
- 5) Interpelacje i zapytania radnych.
- 6) Wolne wnioski i zapytania
- 7) Zakończenie XXXVII sesji Rady Gminy Kobylnica.

KURIER^{sołecki}

Miesięcznik Stowarzyszenia Sołtysów Gminy Kobylnica

Kolegium redakcyjne:

Tadeusz Gawlik, Barbara Jęchorek, Grzegorz Jopek.
Redaktor wydania: Karol Kotusiewicz

Adres redakcji: Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy, ul. Wodna 20/4, 76 -251 Kobylnica, tel./fax. 59 842 90 61. e-mail: kuriersolecki@kobylnica.pl.

Zdjęcia-archiwum redakcji.

Skład: „FOTECH”, al. Sienkiewicza 1, 76-200 Słupsk

Nakład: 2000 egz.
 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach.

Mamma Mia, cóż to będzie za Babskie Gadanie!

W Dniu Kobiet zapraszamy na dziesiątą edycję „Babskiego Gadania”. Podczas finałowego koncertu ze sceny popłyną największe hity zespołu ABBA. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny!

Kiedy pierwszy raz w historii zespół Abba zagrał koncert w Polsce, wokalne popisy szwedzkiej grupy mogła zobaczyć jedynie niewielka grupa widzów. Na koncercie, który 8 marca zostanie zorganizowany

w Kobylnicy, widzowie będą mogli przeżyć podobne emocje do tych, które towarzyszyły uczestnikom koncertu z 1976 roku. Wszystko za sprawą występu zespołu ABBA Show, który będzie głównym punktem „Bab-

skiego Gadania”, czyli imprezy zorganizowanej w związku z Dniem Kobiet.

ABBA Show jako nieliczny z grona zespołów rewalowych może pochwalić się tym, że jest bardzo podobny do oryginału. Wyjątko-

we aranżacje koncertów, barwna scenografia i umiejętności wokalne sprawiły, że zespół uznawany jest za fenomen na światowym poziomie. Zespół bardzo pieczołowicie dba o odtworzenie wszystkich szczegółów

związanych z grupą ABBA.

Dodatkowe atrakcje przygotowała także Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy. W czasie „Babskiego Gadania” zaprezentowana zostanie wystawa prac malarskich artystów z naszego

regionu a siedzibie biblioteki będziemy mogli wziąć udział w konkursach związanych z Dniem Kobiet.

Organizatorzy zapewniają bezpłatny dojazd na miejsce wydarzenia!

I Trasa

Ściegnica (przystanek PKS)- 15.30
Bzowo (przystanek PKS)-15.40
Kczewo (przystanek PKS)-15.50
Wrząca (przystanek PKS)-16.00
Słonowiczki (przystanek PKS)- 16.05
Słonowice (przystanek PKS)- 16.10
Słonowice (przystanek PKS)- 16.15
Dobrzęcino (przystanek PKS)-16.20
Runowo Sł. (przystanek PKS)-16.30
Reblino (przystanek PKS)-16.35
dojazd do GCKiP w Kobylnicy na godzinę 17.00 powrót ok. 19.00

II Trasa Sycewice

(przystanek PKS przy szkole)-16.15
Zębowo (przystanek PKS)-16.25
Reblino (przystanek PKS)- 16.30
Bolesławice (przystanek PKS przy świetlicy)-16.35
Widzino (przystanek PKS)-16.45
Dojazd do GCKiP w Kobylnicy na godzinę 17.00 powrót ok. 19.00

III Trasa

Plaszewo (przystanek PKS)- 15.30
Kruszyna (przystanek PKS)-15.35
Żelki (przystanek PKS) - 15.45
Żelkówko (przystanek PKS)-15.55

Lubuń (przystanek PKS)-16.00
Lulemino (przystanek PKS) - 16.05
Kwakowo (przystanek PKS przy szkole)-16.10
Zajączkowo (przystanek PKS)-16.15
Łosino (przystanek PKS skrzyżowanie droga na Kępice)-16.20
Sierakowo (przystanek PKS)-16.25
Kończewo (przystanek PKS)-16.30
Kuleszewo (przystanek PKS)-16.35
Zagórki (przystanek PKS)-16.45
Dojazd do GCKiP w Kobylnicy na godzinę 17.00 powrót ok. 19.00



Inwestycje i zawody. Strażacy znów dyskutowali

Na styczniowym posiedzeniu członkowie Zarządu Gminnego OSP dyskutowali nad ważnymi sprawami dotyczącymi inwestycji i nadchodzącymi wydarzeniami.

W trakcie rozmów zapadła decyzja o terminie i miejscu zawodów strażackich. Najbliższa edycja zmagania odbędzie się 11 marca. Reprezentacje poszczególnych jednostek będą rywalizować na boisku sportowym w Kwakowie. Organizację całego wydarzenia powierzono strażakom – ochotnikom z Sierakowa.

Zarząd zajął się też sprawami związanymi z inwestycjami w poszczególnych jednostkach. Wszyscy zgodnie przyznali, że choć sprzęt, który wykorzysty-

wany jest w czasie akcji spełnia swoje zadania, to jednak w najbliższym czasie warto postarać się o zakup motopomp. Tego rodzaju urządzenia nie należą do najtańszych, ale pomocne w ich zakupie może okazać się wsparcie ze środków unijnych, o które zamierza zabiegać zarząd we współpracy z Gminą Kobylnica.

Styczniowe spotkanie zakończono ustaleniami harmonogramu spotkań sprawozdawczych w poszczególnych jednostkach.



Posiedzenia członków zarządu są zawsze okazją do dyskusji i rozmów na ważne tematy. Tym razem skupiono się na inwestycjach i nadchodzących wydarzeniach.

Czesław (za)Śpiewa w Kobylnicy

Jeden z najbardziej charyzmatycznych polskich muzyków wystąpi w Kobylnicy. W Gminnym Centrum Kultury i Promocji będziemy mogli usłyszeć Czesława Mozila, któremu towarzyszyć będą absolwenci najbardziej prestiżowych uczelni muzycznych na świecie - Royal Danish Music Academy i Rhythmic Music Conservatory.



Koncert w Kobylnicy będzie elementem ogólnopolskiej trasy koncertowej, w ramach której zespół Czesław Śpiewa będzie promować swoją najnowszą płytę – „Księga Emigran-

tów cz.2”. Premiera krążka odbędzie się dopiero 3 marca, więc kobylnicki koncert będzie jednym z pierwszych miejsc, w którym usłyszymy najnowszą twórczość muzyków.

Koncert odbędzie się 26 marca (niedziela) o godzinie 17:00. Bilety w cenie: 50 zł. (indywidualne) i 45 zł. (grupowe – obowiązuje przy zakupie co najmniej 10 sztuk).

Spotkanie pokoleń we Wrzącej

21 stycznia swoje święto obchodzą wszystkie babci a dzień później dziadkowie. O tych dniach pamiętały dzieci ze świetlicy wiejskiej we Wrzącej.

Dzieci wspólnie z instruktorem miejscowej świetlicy przygotowały specjalny występ artystyczny. Nie zabrakło w nim humoru, ale i ciepłych słów skierowanych pod adresem obecnych na sali babć i dziadków. Młodzi ludzie wielokrotnie podkreślali ich rolę w swoim życiu i wiedzę, którą dzięki nim zdobyli.

Dużo radość sprawiły też konkursy, w których mogli wystartować obecni na sali. Choć,

jak przystało na każde zawody, trzeba było wyłonić zwycięzców, to i tak najważniejsza była dobra zabawa i wspólne świętowanie. Później wszyscy mogli spróbować pysznych wypieków, które przygotowało specjalnie na tę okazję.

Obchody Dnia Babci i Dziadka we Wrzącej zorganizowano przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.



Występ artystyczny – tym młodzi ludzie skradli serca dostojnych gości.

Zdejmij nogę z gazu w Łosinie

Najpierw był wniosek mieszkańców, później pismo Wójta Gminy Kobylnica do administratora drogi krajowej nr 21. Teraz przez Łosino możemy jechać z maksymalną prędkością 50 km/h. Mieszkańcy mogą czuć się bezpieczniejsi.

Za zmianą dotychczas obowiązujących przepisów opowiedzieli się sami mieszkańcy, którzy na jednym z zebrań wiejskich poprosili o pomoc Wójta Gminy Kobylnica. Jak twierdzili, przejeżdżające przez Łosino samochody poruszały się zbyt szybko, przez co stwarzały zagrożenie.

We wrześniu ubiegłego roku oficjalne pismo w tej sprawie wystosowano do administratora drogi. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przychyliła się do wniosku dotyczącego ograniczenia prędkości. Pozytywną opinię wystawiła też Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku. Od kilku tygodni przy wjeździe do miejscowości nie zobaczymy już znaku ograniczającego dozwoloną prędkość do 70 km/h. Teraz kierowcy mogą poruszać się

z prędkością 50 km/h.

Wiosną na odcinku drogi krajowej nr 21 mają pojawić się też oznakowania dotyczące zakazu wyprzedzania, bo nie wszyscy kierowcy stosują się do znaków poziomych. Ponadto przedstawiciele GDDKiA potwierdzili informację o umieszczeniu w Programie Redukcji Liczby Ofiar Śmiertelnych zadań polegających na uspokojeniu ruchu na przejściu w Łosinie poprzez budowę lewoskrętów, czyli i wysp. Jednocześnie w piśmie przesłanym do władz czytamy, że wszystkie zdania z zakresu poprawy bezpieczeństwa, realizowane są ze środków budżetu centralnego według kolejności wynikającej z klasyfikacji danego zadania na ogólnopolskiej liście, opracowanej na podstawie ściśle określonych kryteriów.

Wielu ludzi, wspólna miłość - książka

- Kolejny raz Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy uhonorowała najlepszych czytelników. Do rąk osób, które w ostatnim roku najczęściej korzystały z jej zasobów trafiły dyplomy i nagrody rzeczowe.
- Był to głównym punkt uroczystej gali „Czytelnik Roku”.

Spotkanie z miłośnikami książek zorganizowano 10 lutego w Sali teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji. Na widowni zasiadło wiele osób w różnym wieku, ale mających wspólną pasję – czytanie książek. Każdego roku spotykają się w tym miejscu, by wspólnie uczestniczyć w uroczystej gali „Czytelnik Roku”.

Jej głównym punktem jest nagrodzenie osób, które w trakcie ubiegłego roku najczęściej sięgały po książki znajdujące się w zasobach Gminnej Biblioteki Publicznej. Tym razem prestiżowe wyróżnienie przyznano w trzech kategoriach. „Czytelnikiem Roku” uznano Zofię Trzczańską. Tytułem „Najlepszego Czytelnika” wyróżniono Alicję Kondraciuk i Barbarę Wiła natomiast nagroda „Super Czytelnik” powędrowała do Zofii Kubisz i Leny Wojtaszek. Nagrody dla laureatów ufundował przewodniczący Rady Gminy Kobylnica Leon Kiziukiwicz. Książki oraz gratulacje odbierali od Wójta Gminy Kobylnica Leszka Kulińskiego.

Nagrodzone osoby zgodnie podkreślały, że na ich zainteresowanie czytelnictwem duży wpływ ma bogaty zasób zbiorów, jakim dysponuje kobylnicka biblioteka. Jak przyznawali, z każdym kolejnym rokiem na półkach pojawiają się nowe pozycje, które ciekawia i skłaniają do wizyty w murach książnicy.

- Na systematyczne doposażenie bibliotecznych zbiorów przekazujemy spore środki. W ubiegłym roku placówka wzbogaciła się o 1612 pozycji. Wszystko po to, by zachęcać

do sięgania po książki i odpowiadania na potrzeby użytkowników biblioteki. Obecnie mogą wybierać spośród niemal 37 tysięcy pozycji – mówił w trakcie uroczystości Wójt Gminy Kobylnica.

Ten kierunek działań przynosi zamierzone rezultaty. Dyrekcja placówki, mimo panującego w całym kraju wyraźnego spadku zainteresowania czytelnictwem, może być zadowolona. - Według danych za 2016 w bibliotecznym katalogu pojawiło się 225 nowych czytelników. Wspólnie z osobami, które już wcześniej zarejestrowały się w siedzibie placówki, wypożyczyły niemal 21 tysięcy woluminów – powiedziała w czasie gali Barbara Jęchorek, dyrektor GBP.

Po podsumowaniu ubiegłorocznej działalności instytucji obecni na gali mieli możliwość wysłuchania wierszy wyróżnionych podczas konkursów poetyckich organizowanych przez bibliotekę. Co roku galę kończą występy artystyczne. Podobnie było i tym razem. Widzowie mogli zobaczyć teatralno – muzyczne przedstawienie uczniów Zespołu Szkół Samorządowych w Sycewicach, które zostało wyreżyserowane w związku z jubileuszem 70 – lecia istnienia placówki.

Po zakończeniu uroczystości wszyscy czytelnicy spotkali się na wspólnym poczęstunku. Zanim jednak rozpoczęły się dyskusje na temat – jak przystało na czytelników - wyjątkowych książek, wszyscy mogli skosztować pysznego tortu, który jest już tradycją lutowej gali. Tuż obok można było podziwiać wystawę



Pyszny tort jest nieodłącznym elementem święta czytelników.

więc niezwykłych obrazów rodzimej malarki Barbary Nibelskiej, a w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej ocenić efekty pracy podopiecznych Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego – Psychiatrycznego w Kobylnicy.



Zofia Kubisz, laureatka gali „Czytelnik Roku”

Skąd w Pani takie zamiłowanie do czytelnictwa?

To pasja połączona z doświadczeniem wyniesionym z młodości, kiedy jako nasto-



Na uroczystej Gali pojawiło się wielu miłośników książek. Znalazły się wśród nich osoby w różnym wieku.

latka często i dużo czytałam. Oprócz szkolnych lektur, które musiałam przeczytać, sięgałam też po dodatkowe książki. To w tamtym okresie zrodziła się pasja do książek. Pasja, która trwa do dziś.

Po co najczęściej Pani sięga?

Po bardzo różne pozycje. Dla mnie liczy się przede wszystkim fabuła, mniejsze znaczenie ma gatunek. Choć muszę przyznać, że nie lubię książek, w których

jest zbyt dużo przemocy. Zdecydowanie bardziej wolę interesujące historie i dobry styl.

Jak często Pani czyta?

Mam sporo wolnego czasu, więc, kiedy tylko jest taka możliwość, sięgam po książkę. Cieszę się niezmiernie, że również i mój mąż bardzo lubi czytać, choć preferuje inne gatunki książek. Być może dzięki temu, że mamy tak różne gusta, potrafimy wymieniać się wrażeniami o przeczytanych książkach.

Czy Gminna Biblioteka Publiczna spełnia oczekiwania czytelników?

Zdecydowanie tak. Możemy wybierać spośród wielu pozycji, różnorodnych tematycznie. Często mamy też możliwość skorzystania z nowości wydawniczych. Cieszy też fakt, że książki można rezerwować i w odpowied-

nim momencie pracownicy kontaktują się, informując, że oczekiwana przez nas książka jest już dostępna.

Nocą w szkole sporo się działo

- Wyjątkową noc w murach Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy spędzili uczniowie, którzy na co dzień kształcą się w placówce. Kilkogodzinny pobyt miał zintegrować ze sobą młodych ludzi oraz środowisko nauczycieli.

W czasie całego roku szkolnego rzadko zdarza się sytuacja, by którakolwiek ze szkół gościła uczniów nocą. Na taki krok zdecydowała się dyrekcja ZSS w Kobylnicy, która zgodziła się przeprowadzić nietypowy eksperyment. Na wniosek grupy uczniów oraz ich opiekunów, placówka wypełniła się młodymi ludźmi nocą.

W nocy z piątku na sobotę

pojawił się tam uczniowie klasy 5c wraz z opiekunami: Sylwią Prusiecką i Anną Świerczek. Spotkanie pod hasłem „Zakończ się w swojej szkole” nawiązywało do zbliżających się Walentynek. Inicjatorzy postawili sobie za cel zintegrowanie ze sobą młodych ludzi a także ukazanie placówki, jako miejsca przyjaznego i otwartego na nowe przedsięwzięcia.

Uczniowie z ochotą uczestniczyli w zabawach integracyjnych, które miały pomóc im w lepszym poznaniu kolegów i koleżanek. Zainteresowaniem cieszyła się też nocna gra w podchody po szkole. Uczniowie przygotowywali zadania i umieszczali je w tajemnych miejscach. Następnie w grupach wyruszyli na przygodę po ciemnej i „mrocznej” szkole. Zabawa

wywołała dużo pozytywnych emocji, śmiechu i radości.

Pod koniec nocy w ramach relaksu uczniowie grali w edukacyjne gry planszowe. Zajęć nie chcieli przerwać do późnych godzin nocnych. Na zakończenie wspólnie obejrzeli filmy o wielkiej wartości przyjaźni.

Uczestnicy spotkania do domów wracali ok. 6.00 rano w wyśmienitych humorach,



Dzieci z dużym entuzjazmem podeszły do pomysłu nauczycieli, by spędzić noc w szkole.

Po nowe umiejętności do Sycewic. Warsztaty Terapii Zajęciowej już otwarte

Pierwsze w Powiecie Słupskim Warsztaty Terapii Zajęciowej otwarto w Sycewicach. Prowadzone w placówce zajęcia będą dla osób niepełnosprawnych szansą na zdobycie umiejętności społecznych, rozwój pasji i zainteresowań oraz kreatywny sposób spędzenia wolnego czasu.

Nowo otwarty kompleks mieści się w dawnej plebanii w Sycewicach. Przez ostatnie kilkanaście miesięcy prowadzono tam prace związane z adaptacją budynku na potrzeby prowadzenia Warsztatów Terapii Zajęciowej. Pomoc w tym miejscu uzyskała przede wszystkim osoby niepełnosprawne posiadające orzeczenie o niepełnosprawności ze skierowaniem na aktywizację społeczno-zawodową. Do udziału w pierwszym turnusie zakwalifikowało się 25 osób z terenu Powiatu Słupskiego.

- *Otwarcie tego kompleksu jest wielką szansą na to, by poprzez udział w różnego rodzaju zajęciach i treningach, nabyć umiejętności społeczne, które dla wielu z nas nie są niczym wyjątkowym. Są jednak wśród nas osoby, którym sycewicka placówka może dać szansę na roz-*

wój umiejętności społecznych, tak potrzebnych w codziennym funkcjonowaniu. To właśnie tutaj będą mogli nauczyć się samodzielności, a także zdobyć umiejętności, które pozwolą rozpocząć nowy, mam nadzieję, lepszy rozdział w życiu – powiedział w czasie uroczystości otwarcia Wójt Gminy Kobylnica.

Biskup Krzysztof Zadarko zwracał uwagę na szanse, jakie dla całego regionu, a przede wszystkim jego mieszkańców niesie funkcjonowanie Warsztatów Terapii Zajęciowej. Podkreślał, że oddana do użytku placówka jest przykładem troski o los osób potrzebujących. W swoim przemówieniu biskup dziękował też za zaangażowanie władz samorządowych w realizację całego przedsięwzięcia i życzył pracownikom placówki samych sukcesów

w pracy z potrzebującymi.

Satysfakcję z realizacji całego przedsięwzięcia wyraził też Dariusz Majorek, szef gdańskiego oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W jego ocenie, tego typu obiekty są bardzo potrzebne, zwłaszcza w mniejszych społecznościach.

W ramach warsztatu funkcjonować będą pracownie: informatyczna, krawiecka, gospodarstwa domowego, plastyczna i muzykoterapii oraz stolarsko-rzemieślniczo-ślusarska.

Budowa Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sycewicach była możliwa dzięki współpracy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Powiatu Słupskiego, Gminy Kobylnica oraz Caritas Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej.



W uroczystości otwarcia Warsztatów Terapii Zajęciowej uczestniczył między innymi Biskup Diecezji Koszalińsko – Kołobrzeskiej. W swoim przemówieniu podziękował wszystkim osobom, które przyczyniły się do budowy kompleksu.

Wymień azbest przy wsparciu Gminy Kobylnica

W związku z przystąpieniem Gminy Kobylnica do realizacji „Programu wymiany wyrobów zawierających azbest w Gminie Kobylnica” w roku 2017, uprzejmie informujemy, że do dnia 31 marca 2017r. przyjmowane będą wnioski o dofinansowanie w ramach ww. programu.

Termin składania wniosków wynika z konieczności sporządzenia kompletnego wniosku do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku w ramach konkursu „Usuwanie wyrobów zawierających

azbest z terenu województwa pomorskiego” (edycja 2017).

Kosztami kwalifikowanymi w niniejszym programie są wyłącznie koszty: demontażu, zbierania, transportu, zabezpieczenia i unieszkodliwiania lub zabezpieczenia odpadów

zawierających azbest, poniesione po dacie rozstrzygnięcia konkursu, tj. po 31 maja 2017r.

Szczegółowych informacji można uzyskać w pokoju nr 25 Urzędu Gminy lub telefonicznie pod numerem (059) 8429070 wew. 244.



Od ośmiu lat najlepsi

Ósmy rok z rzędu Gmina Kobylnica uplasowała się na pierwszym miejscu w Ogólnopolskim Rankingu Energii Odnawialnej wśród gmin wiejskich.

Kolejne prestiżowe wyróżnienie przyznano Gminie Kobylnica. Tym razem związane jest ono z wdrażaniem rozwiązań z zakresu promocji rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych. To właśnie na te aspekty uwagę zwracali eksperci Związku Powiatów Polskich, którzy ogłosili listę laureatów Ogólnopolskiego Rankingu Energii Odnawialnej.

W kategorii gmin wiejskich zwyciężyła Gmina Kobylnica. Tym samym już po raz ósmy znalazła się na najwyższym

stopniu podium całego konkursu. Drugie miejsce zajęła Gmina Postomino, a zaraz za nią uplasowała się Gmina Chełmiec.

Ranking został opracowany na podstawie oceny prowadzonych działań w zakresie promocji rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych. Eksperti z ZPP brali pod uwagę zarówno projekty związane z wykorzystywaniem energii słonecznej, geotermalnej, wodnej, wiatru, otoczenia i biomasy.

Co warto podkreślić,

wszystkie samorządy szczebla gminnego i powiatowego mają zagwarantowane dobrowolne i bezpłatne uczestnictwo w Rankingu.

Uroczyste ogłoszenie wyników połączone z wręczeniem dyplomów odbędzie się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które zaplanowano na 11-12 maja 2017 roku w Kołobrzegu.

Ogólnopolski Ranking Energii Odnawialnej od 2008 roku nieprzerwanie prowadzi Związek Powiatów Polskich.

Miliony na nowe oświetlenie przyznane

Zarząd Województwa Pomorskiego przyznał 23,6 mln dotacji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na partnerski projekt „Poprawa efektywności systemów oświetlenia zewnętrznego na terenie Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska”. Jest to największy projekt wymiany oświetlenia w województwie pomorskim.

W ciągu najbliższych trzech lat wymieniona zostanie blisko połowa lamp oświetleniowych na terenie Gminy Kobylnica. Nowe oświetlenie zyskają też samorządy, które zaangażowały się w przygotowanie projektu: Lider Projektu - Miasto Słupsk, Miasto Ustka, Gmina Słupsk oraz Gmina Dębica Kaszubska.

Celem projektu jest zwiększenie sprawności funkcjonowania komunalnej infrastruktury energetycznej, poprawa efektywności energetycznej oraz redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza. Z ponad 1721 punktów świetlnych na terenie gminy, modernizacją objętych zostanie 862, co stanowi ok. 50 %. Dodatkowo system zostanie uzupełniony o 222 nowe oprawy. Prace pochłoną ponad 4,6 mln złotych.

Na realizację zadania Gmina Kobylnica pozyskała środki unijne w wysokości 3,7 mln złotych.

Modernizacja oświetlenia ma dotyczyć nie tylko zmiany żarówek z tradycyjnych sodowych na ledowe, ale także wymiany całej konstrukcji lamp. Ponadto w ramach projektu Gmina planuje wybudować nową sieć energetyczną oraz wprowadzić nowy system zarządzania oświetleniem. Na zmianach powinni skorzystać zarówno mieszkańcy, jak i samorząd. Nowe oświetlenie uliczne będzie bardziej nowoczesne, a zastosowana technologia wpłynie na komfort i bezpieczeństwo użytkowników dróg i chodników. Wymiana lamp pozwoli również na znaczne oszczędności. Średnia energochłonność istniejących

punktów świetlnych systemu oświetlenia zewnętrznego ulegnie obniżeniu blisko o połowę. Modernizacja pozwoli na zmniejszenie wydatków bieżących związanych z utrzymaniem systemu oświetlenia zewnętrznego, co w konsekwencji wygeneruje środki finansowe na jego dalszą rozbudowę.

„Poprawa efektywności systemów oświetlenia zewnętrznego na terenie Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska” to największy projekt wymiany oświetlenia w województwie o łącznej wartości 28,86 mln zł realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego 2014-2020 Oś Priorytetowa 10 Energia, Działanie 10.4. Redukcja emisji.





BAJKA

o całym borze i jednym pancernym drzewie.

Nasz naród jak lawa,
z wierzchu zimna i twarda, sucha i plugawa;
lecz wewnętrznego ognia sto lat nie wyziębni,
plwajmy na tę skorupę i zstąpmy do głębi.
(Dziady Adam Mickiewicz)

Tadeusz Gawlik
tadgaw@wp.pl

Wszak nikt nie wiedział jak ich pieśczętnie nazywać, bo BORmany kojarzyły się nierozłącznie z niechlubnej pamięci generałem SS a BORowiki służbę leśną na myśl przywoływały. Niedługo problem przestanie istnieć bo „dobra zmiana” ma trafić również w BOR, który według źródeł zbliżonych do „Ucha prezesa” ma ponoć przyjąć nazwę Narodowa Służba Ochrony. Zmiana nazwy bądź likwidacja jednostki jest przecież najlepszym sposobem rozwiązywania problemów i kłopotów każdej służby specjalnej od Wojskowych Służb Informacyjnych poprzez 36 Specjalny Pułk Lotnictwa Transportowego na Biurze Ochrony Rządu kończąc. Fachowcy od bussinesu uważają jednak że jak instytucja źle funkcjonuje, to się wymienia pracowników, a nie siedzibę czy meble.

Rząd wraz ze zmianą nazwy chce wyposażyć „Służbę” w szereg dodatkowych kompetencji i uprawnień. O dodatkowych kwalifikacjach i sprawności operacyjnej autorzy dobrej zmiany jednak nie wspominają. Seria wypadków, która dotknęła w Polsce osoby specjalnej troski służb specjalnych, nie zaczęła się za rządów PiS i mam nadzieję, że za tych rządów się nie skończy. Wypadki chodzą po ludziach niezależnie od tego pod czyją obronę się uciekamy, boskich czy partyjnych orędowników. „Święty Boże nie pomoże” jak mawia suweren. Wystarczy wspomnieć tragiczny wypadek wojskowego samolotu CASA w Mirosławcu, katastrofę rządowego śmigłowca Mi-8 pod Piasecznem z premierem Leszkiem Millerem na pokładzie, oponę pancerną w samochodzie Prezydenta

Dudy, karambol Macierewicza na drodze pod Toruniem oraz próbę upchania dwóch „wycieczek” na pokład jednego samolotu w czasie powrotu rządowej delegacji z Londynu. Ludwik Dorn „Trzecim bliźniakiem” przez kumotrów onegdaj zwany, tak powiedział o wrażeń z londyńskiej podróży: „Przypominało to trochę takie zebranie towarzyskie, po którym ludzie są napici, jest za mało taksówek i negocjujemy z taksówkarzem, czy zamiast czterech czy pięciu nie wzięłyby ośmiu”. O Tragedii Smoleńskiej w tym kontekście pisał nawet nie uchodzi. Minister Błaszczak przytacza statystyki, które niezależnie od lat i politycznego nadzoru konsekwentnie wykazują, że służby BOR i osoby przez nie chronione uczestniczą każdego roku w 25-26 wypadkach drogowych. Święty Krzysztofie

módl się za nimi! Za taką statystykę zamknięto by każdą Spółdzielnię Transportu Wiejskiego a jej prezesa ciupasem odstawiono by na długi wypoczynek w najbliższym ZK. Dziś, z perspektywy czasu i wszelakiego matactwa w sprawie oświecimskiego wypadku, trudno prorokować czy „młody człowiek” z fiata Seicento (nie podano nawet jego inicjałów), trafi przed surowe oblicze sądów, czy pracująca za pieniądze papuga wybroni go przed zarzutami prokuratorów i ministra Błaszczaka. W takim kontekście idzie nawet zrozumie, że min. Błaszczak zamiast pojechać na miejsce wypadku, któremu uległa sternik państwowej nawy, w czynie społecznym własną piersią osłaniał zwykłego posła na miesięcznicy smoleńskiej z przekonaniem dowodząc, że to było jego najważniejszą powinnością.

Minister miał chyba rację ustalając hierarchię ważności wydarzeń. Szef gabinetu politycznego premiera RP pani Elżbieta Barbara Witek, w telewizyjnym wywiadzie odważyła się bowiem powiedzieć wprost, że policja małopolska otrzymała od pana Błaszczaka informacje co ma robić i w związku z tym nie był on potrzebny na miejscu wypadku. Nie czas i miejsce rozważać przyczyny i skutki oraz okoliczności wypadku. Nie czas wskazywać winnych. Nikt jeszcze nawet nie ustalił gatunku drzewa, na którym rozbił się samochód ale nie była to na pewno brzoza bo pancerny samochód pójdzie chyba na złom a drzewo stoi jak stało. Zapewne jednak jako jedyny winowajca zostanie ścięte i spalone na stosie. Po co tam w końcu stało?! Może to i dobrze, bo przecież nikt z uczest-

ników wypadku nie chciał tego zdarzenia, nikt nie miał złej woli, zamiaru i motywu, a karanie za winy nieumyślne jest źle widziane zarówno przez Boga jak i ludzi. Jedno tylko spać wszystkim nie daje. Końcowej epikryzy nie wystawił jeszcze dr Jarosław K. Z wysokości drabinki zostało już powiedziane, że pani Premier uległa ciężkiemu wypadkowi. A jeśli się okaże, że nie jest w stanie spełniać nadal funkcji szefa rządu RP i pan Jarosław powtórzy za klasykiem słynne „nie chcę ale muszę”? Zapewniam Państwa, że nic się nie stanie. Będzie to właściwy człowiek na właściwym miejscu, ino odpowiedzialność mu się ociupinę zwiększy. Sprawa reformy BOR musi poczekać, Misiewicz jest na urlopie.

Powyższa treść jest prywatną opinią autora

Miłość w różnych językach.

Młodzi recytatorzy zjechali do Kobylnicy

44 uczniów wzięło udział w VII Regionalnym Konkursie Recytatorskim Obcojęzycznej Poezji Miłosnej, który odbył się w Zespole Szkół Samorządowych w Kobylnicy.

Konkurs pod patronatem Konsula Honorowego Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Gdańsku, Konsula Generalnego Niemiec w Gdańsku oraz Wójta Gminy Kobylnica od lat cieszy się niegasnącym zainteresowaniem młodych recytatorów. W tym roku do udziału zgłosiło się 44 uczestników, reprezentujących 26 szkół podstawowych i 18 gimnazjów.

Zaprezentowali popularne, jak i te mniej znane dzieła ze światowej literatury, przedstawiając je w języku angielskim bądź niemieckim. Występom uczestników przyglądało się konkursowe jury, w którym zasiadli: Kierownik Laboratorium Nowoczesnych Metod Lingwistyki Stosowanej - dr Marek Łukasik, Obywatelka Republiki Federalnej Niemiec, Honorowa Obywatelka Miasta Słupska - Pani Isabel Sellheim oraz Jacek Jaśkiewicz - nauczyciel języków obcych w Zespole Szkół Technicznych w Słupsku.

Nagrody zostały przyznane z podziałem na osoby recytujące wiersze w języku angielskim oraz niemieckim. W kategorii szkół podstawowych najwyższą oceniono Zuzannę Owsiułowicz (SP8 Słupsk) oraz Marię Budzińską (SP Kwakowo). Wśród gimnazjalistów triumfowali Patrycja Biernacka (ESchool Kępcice) oraz Tymoteusz Paliński (Gimnazjum Kobylnica).

Doceniając trud i zaangażowanie organizatorów, postanowiono wpisać to wydarzenie do Wojewódzkiego Kalendarza Imprez Kuratora Oświaty w Gdańsku na rok 2016/2011 jako imprezę o charakterze artystycznym.

Celem konkursu jest popularyzacja nauki języków obcych oraz doskonalenie poprawności wymowy, poznanie przez uczniów poezji i otwarcie ich na kulturę innych krajów.

Galerię zdjęć i listę laureatów można znaleźć na stronie internetowej Gminy Kobylnica

O taką statuetkę walczyli uczestnicy konkursu w Kobylnicy. Poziom zmagani był wysoki.



Gospodynie z ikrą

„My jesteśmy kobietami XXI wieku”

W przeszłości przynależność do Koła Gospodyń Wiejskich była powodem do dumy i uzasadnionej satysfakcji. Wyróżnieniem. W połowie ubiegłego wieku polskie Koła skupiały setki tysięcy pań. Czasy się zmieniły, podejście kobiet – również. Dziś podobnych organizacji trzeba z przysłówiową świecą szukać. I pewnie żaden byłby z tego temat na reportaż, gdyby nie grupa kilkunastu pań z Łosina, które ponad rok temu postanowiły zahamować ten trend i podjąć się próby reaktywacji Koła Gospodyń Wiejskich.

Pardon, my nie jesteśmy tylko gospodyniami wiejskimi, my jesteśmy kobietami kreatywnymi – mówi Lucyna Pozorska z Koła Gospodyń Wiejskich w Łosinie. Wspólnie z kilkunastoma koleżankami od nieco ponad roku spotyka się, by doskonalić sztukę makijażu, ćwiczyć fitness, wypiekać słodkie pyszności, pić kawę, rozmawiać i świetnie spędzać wolny czas.

Sołtysowy pomysł na reaktywację

Obecnie Koło Gospodyń Wiejskich zrzesza około 15 osób. Jak sama nazwa wskazuje – płci pięknej. Z relacji pań wynika jednak, że pomysł założenia wyszedł od mężczyzny. Znanego i cenionego w Gminie Kobylnica. To właśnie sołtys Łosina podsunął pomysł, by powołać do życia Koło. – *Padła sugestia, a w ślad za nią po miejsco-*

miałam wyjścia – przyznaje Justyna Kiziukiewicz, przewodnicząca Koła. Przewidywania sołtysa, co do wyboru liderki okazały się trafione. Pani Justyna szybko zaczęła nakłaniać kolejne osoby do wstąpienia do Koła Gospodyń Wiejskich. – *Na początku mówiły nie, nie... W czasie kolejnej rozmowy pojawiło się słowo „może”, a później słyszałam „no dobra, wstępuję”* – wspomina. Po pierwszym roku działalności kierowana przez nią organizacja zrzesza piętnaście pań.

Powrót do historii

Dla większości to dopiero pierwsza przygoda w jakimkolwiek Kole Gospodyń Wiejskich. Na tym tle wyróżnia się jednak pani Teodozja Dąbrowska, która w Łosinie mieszka od ponad 40 lat. Z sentymentem wspomina, że w prze-

lokalną społeczność. Często poświęcały swój czas i pieniądze, by odpowiednio wywiązywać się z obowiązków. – *Za orkiestrą czy muzykami zdarzało nam się jeździć i szukać nawet kilkadziesiąt kilometrów, wszystko po to, by namówić muzyków do zagrania u nas. Takie to były czasy, kiedy żyło się bez Internetu i telefonów – żartuje pani Teodozja.*

Kolektyw wiejski

Dziś funkcjonowanie Koła Gospodyń Wiejskich nie jest już tak kłopotliwe. Panie korzystają z dobrodziejstw współczesnego świata i technologicznych zdobyczy. Klubowiczki uczą się sztuki makijażu ćwiczą fitness, wspólnie gotują, piją cappuccino i prowadzą gwarne rozmowy. – Nawet jeśli w którejś chwili dochodzimy do wniosku, że w nasze poczynania wkrada się nuda i zniechęcenie, szybko



niano artystyczną interpretacją hasła „Z tego powodu rozpięra nas duma”, bezkonkurencyjne okazały się właśnie panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Łosina. Atutem jest też połączenie doświadczenia i młodości. Panie z uśmiechem na ustach przyznają, że atmosfera jest bardzo dobra, choć bywają sytuacje sporne. Na szczęście szybko udaje się je rozwiązywać i najczęściej kończą się śmiechem.

Czas wielkich przemian kontra mił przeszłości

– *Mamy młode osoby, piękne dziewczyny, które mieszkają w nowszej części Łosina. Pewnie chciałyby dołączyć do nas, ale wciąż źle kojarzy im się nazwa Koło Gospodyń Wiejskich* – twierdzi Marlena Wiśniewska. Panie często spotykają się z opinią, że ich działalność ogranicza się do „stania w fartuchach, i przy-

tupywania pod drzewem w rytm ludowej muzyki”. Obraz żywo zaczerpnięty z „Chłopów” Reymonta. Prawda jednak jest zupełnie inna. W miejscowości jest wiele nowoczesnych budynków, asfaltowe drogi, a szyby są niebieskie od telewizorów. Okna plastikowe. Zmienili się także realia i podejście do Kół Gospodyń Wiejskich. Wszystkie dotychczasowe stereotypy należy usunąć z pamięci. To już minęło. – *My jesteśmy kobietami XXI wieku – wtóruje Monika Wiszowata. Równieżniczki są zaskoczone, kiedy widzą relacje z imprez, zdjęcia. Nie dają wiary, że to wygląda tak naturalnie i pozytywnie. Potrzebny jest więc czas, by przekonać młode pokolenie, ale jesteśmy dobrej myśli – dodaje. Panie twierdzą, że nowym osobom wystarczy krótka wizyta, by przekonać się, jak wiele korzyści*

niesie ze sobą bycie w Kole Gospodyń Wiejskim w Łosinie.

W Luleminie powoli się rozkręcają

Na mapie Kół Gospodyń Wiejskich w Gminie Kobylnica pojawiło się kolejne miejsce. W Luleminie panie systematycznie spotykają się od kilku miesięcy, a koło zostało zarejestrowane w 18 stycznia. Panie zapowiadają, że niebawem solidnie zabiorą się za rozkręcanie koła.

KGW Łosino: Justyna Kiziukiewicz, Elżbieta Czygier, Teodozja Dąbrowska, Lucyna Pozorska, Marlena Wiśniewska, Agnieszka Pyzik, Ewa Górecka, Monika Wiszowata, Helena Górniewicz, Danuta Sokołowska, Zofia Giersz, Halina Dwulit, Urszula Szablówińska, Zuzanna Szablówińska, Katarzyna Jakubowska



Przejaw nowoczesnych działań KGW w Łosinie. Prace przy nagraniu utworu na kolejny turniej Kół Gospodyń Wiejskich

wości rozeszła się informacja o propozycji. Parę osób od razu się zgłosiło – przyznaje Elżbieta Czygier, wiceprzewodnicząca Koła. Przyczynkiem okazał się piękny obiekt, który znajduje się w miejscowości. Na prośbę sołtysa do Łosina przyjechały osoby z Ośrodka Doradztwa Rolniczego, które podpowiedziały, jakie kroki trzeba podjąć, by zawiązać w Łosinie koło. Brakowało jednak liderki, która potrafiłaby zjednać wokół siebie wszystkie panie i zająć się organizacją. – *Teściu więc powiedział, to ty bądź. Czy od razu się zgodziłam? Nie*

szłości podobna organizacja w miejscowości funkcjonowała, a sama aktywnie w niej uczestniczyła. – *To było chyba około 1974 roku. Przez kolejne lata zaangażowało się w nie wiele kobiet. Później, gdzieś w latach 90., brakowało nam już wolnego czasu, kobiety coraz więcej pracowały, nie było chwili, by aktywnie działać* – wspomina. W tamtych czasach w Kole zrzeszonych było około 20 osób. W okresie największej aktywności inicjowało zabawy sylwestrowe, festyny, warsztaty, potańcówki. Panie, które działały w kole, były czynnikiem integrującym

staramy się przygotować nowy projekt, pomysł, który na nowo pozwoli odnaleźć zapał i chęć do działania – zauważa Ewa Górecka. Za największy atut swojego koła uznają różnorodność zainteresowań osób, które zrzesza. – *Jest dziewczyna, która dobrze obsługuje komputer, inna ma zdolności manualne, kolejna ma zmysł organizacyjny, są też panie, które świetnie szyją i gotują* – dodaje Lucyna Pozorska. Wyraz swojej kreatywności dały już w trakcie ubiegłorocznej edycji Powiatowego Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich, który odbył się w Jezierzycach. W jednej z konkurencji, w której oce-



Radość i uśmiech nie schodzi z twarzy pań z KGW w Łosinie

Pięć dni uśmiechu i wspólnej zabawy

Przez pięć dni doskonale się bawili, odwiedzali wiele ciekawych miejsc i nawiązywali nowe przyjaźnie. Zimowa przerwa w nauce była dla nich udana. Wszystko za sprawą półkolonii zimowych, które zorganizowało Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

Pięciodniowy program przygotowany przez instruktorów obfitował w wiele ciekawych form spędzenia czasu. Niektóre, jak na przykład zajęcia z ceramiki, wywołały na twarzach uczestników spore zaskoczenie. Przez kilkadziesiąt minut mogli oni spróbować swoich sił w tworzeniu własnych naczyń, mając obok siebie członka rodziny, która od ponad 150 lat zajmuje się tym fachem.

Z twórczością artystyczną związany był też program drugiego dnia półkolonii. Cała grupa wspólnie z opiekunami wybrała się do fabryki bombek, która mieści się w województwie zachodniopomorskim. To właśnie w miejscowości Naclaw mieszka i swój własny zakład prowadzi małżeństwo, które specjalizuje się w wykonywaniu artystycznych ozdób choinkowych. Dzieci mogły tam spróbować swoich sił w sztuce tworzenia bombek.

Kolejny dzień był ściśle związany ze sztuką, ale już nieco innego typu. Wczesnym rankiem dzieci zasiadły na widowni Sali teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji, by obejrzeć ciekawy spektakl wykonany przez aktorów Teatru Planeta M. Później aktorzy ujawnili sekrety swojej scenicznej pracy i zaprosili dzieci do wspólnych warsztatów. Młodzi ludzie z uwagą wsłuchiwali się w to, co mieli im do przekazania aktorzy, a zaraz potem przez kilkadziesiąt minut świetnie się bawili, próbując naśladować sztuczki i triki wykonywane przez instruktorów.

Czwartek oznaczał dla uczestników wyjazd do Centrum Nauki Experyment. Mieszczący się w Gdyni obiekt stanowi nie lada atrakcję, nie tylko dla najmłodszych, ale też dla dorosłych. Specjalnie zaaranżowane miejsce umożliwia zrozumienie podstawowych praw fizyki i chemii w przyjemny i rozrywkowy sposób. Młodzi mieszkańcy Gminy Kobylnica opuszczali to miejsce bogatsi o nowe wrażenia i wiedzę.

Ostatni dzień ferii okazał się równie atrakcyjny, jak edukacyjny. Na początku dzieci spotkały się z funkcjonariuszem Straży Gminnej w Kobylnicy. Dzięki temu mogły dowiedzieć się, na czym polega jego praca, z jakimi trudnościami musi się mierzyć. Dzieci przypomniały sobie również najważniejsze zasady bezpiecznego poruszania się po drogach, a na końcu same wcieliły się w rolę strażnika – przymierzając strój i oglądając sprzęt, którym posługują się strażnicy. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się też warsztaty z robotyki, gdzie młodzi ludzie mogli zaprojektować własnego robota, którego później wprowadzono w ruch. Ponadto tego dnia zorganizowano warsztaty z fizyki i chemii.

Pobył uczestników na półkoloniach zakończył się odebraniem dyplomu i słodkiego upominku.

Wiele działo się także poza budynkiem Centrum Kultury i Promocji. Przez dwa tygodnie świetlice wiejskie tętniły życiem, organizując dla dzieci wiele różnych i ciekawych form spędzenia wolnego czasu. Sądząc po twarzach uczestników – były to trafione pomysły.



Świetlicę wiejską w Reblinie odwiedzili Myśliwi z Koła Łowieckiego Hubert



Wycieczka do Centrum Aktywnego Wypoczynku Wieżyca-Kosałkowo



Pochody były doskonałą okazją do wykazania się sprawnością fizyczną w świetlicy wiejskiej w Lubuniu



Karnawałowe szaleństwo w świetlicy wiejskiej w Łosinie



Spotkanie z pszczelarzem z Koła Pszczelarzy w Słupsku Krzysztofem Starkiem



Przedstawienie teatralne z okazji Dnia Babci i Dziadka



Dzieci z Płaszewa w czasie spotkań ze strażnikami rozmawiają na temat bezpieczeństwa



Dużym zainteresowaniem wśród uczestników ferii cieszyły się warsztaty kulinarne



Warsztaty plastyczno-techniczne w świetlicy wiejskiej w Sierakowie

WYWIAD KURIERA

W pomaganiu przeszkadza niewiedza

W Polsce, co godzinę stawiana jest komuś diagnoza: nowotwór krwi. Szansą na ratunek dla pacjentów, u których wykryto białaczkę, jest przeszczep szpiku od niespokrewnionego dawcy. Niestety, ale wielu z nich wciąż czeka na pomoc.

Dlaczego w Polsce nadal tak mało ludzi decyduje się na to by zostać dawcą szpiku?

Renata Rafa, Fundacja DKMS Polska: Przede wszystkim wynika to z niewiedzy. Większość osób, które chcą pomóc innym boi się, że ratując komuś życie, narażają swoje. Istnieje stereotyp związany z oddaniem szpiku kostnego. Duża strzykawka, zastrzyk w kręgosłup i paraliż. Tymczasem jest to nieprawda. Drugim czynnikiem są oczywiście finanse. Badania potencjalnych dawców kosztują i nie są finansowane przez Ministerstwo Zdrowia, tylko ze środków własnych Fundacji (darowizny od instytucji i osób prywatnych).

Czego ludzie najczęściej się obawiają?

Z doświadczenia wiemy, że ci, którzy chcą pomóc innym, obawiają się przede wszystkim o własne zdrowie i życie. A tak naprawdę zostanie dawcą szpiku, to jedyne bycie dawcą, które nie wiąże się z oddaniem czegoś kosztem nas samych – tak, jak to jest w przypadku oddania nerki, czy wykorzystania narządów w przypadku stwierdzenia śmierci klinicznej dawcy.

Ludzie, którzy chcą zostać dawcami szpiku obawiają się, że będzie związane to z kosztami. Na etapie rejestracji i badania materiału genetycznego w celu określenia cech zgodności antygenowej, na podstawie, których poszukuje się zgodnego genetycznie bliźniaka dawca nie ponosi kosztów badania. Jeśli oczywiście ktoś może wesprzeć Fundację i oprócz rejestracji pokryć koszty badania, to jesteśmy bardzo wdzięczni. Natomiast wsparcie finansowe nie jest warunkiem dokonania rejestracji.

Na etapie pobrania komórek macierzystych z krwi obwodowej lub szpiku z talerza kości biodrowej dawca nie ponosi żadnych kosztów. Zwrotane są wszystkie koszty dojazdu do kliniki, ewentualnego pobytu w hotelu, koszty nieobecności w pracy, ewentualne koszty opieki nad dziećmi w czasie zabiegu, etc. Należy pamiętać, że zostanie dawcą jest wolontaryjne i ustawowo nie może być z tego tytułu pobierane

wynagrodzenie, zwracane są natomiast wszelkie koszty poniesione przez dawcę.

O czym powinna pamiętać osoba, która decyduje się na to by dołączyć do bazy i zostać potencjalnym dawcą?

Zostanie potencjalnym dawcą to bardzo poważna decyzja, którą podejmujemy na całe życie. Należy pamiętać o tym, że rejestracja zajmuje chwilę, a pobranie wymazu z policzka nie boli, ale kiedyś, za rok, dwa, pięć czy dziesięć lat, dawca może otrzymać telefon z informacją, że jest pacjent, któremu być może, można uratować życie. Jest to moment, w którym możemy zrezygnować. Jednak lepiej nie rejestrować się, jeśli miałyby się okazać, że wśród 29 000 000 dawców na świecie, to właśnie my możemy uratować komuś życie.

Istnieją dwie metody pobrania – stosowana w około 80% pobrań zarówno w Polsce, jak i na świecie to pobranie komórek macierzystych z krwi obwodowej, druga, to pobranie szpiku z talerza kości biodrowej. O metodzie pobrania decyduje lekarz dokonujący przeszczepienia u pacjenta. Zanim dojdzie jednak do pobrania, dawca musi przejść badania, których celem jest sprawdzenie jego stanu zdrowia, zarówno pod kątem bezpieczeństwa dla pacjenta, jak i samego dawcy. W momencie ostatecznego potwierdzenia, że może dojść do przeszczepienia zarówno dawca, jak i pacjent przygotowani są do przeszczepienia. Na pięć dni przed przeszczepieniem pacjent dostaje chemioterapię, która ma spowodować obniżenie jego odporności do zera, po to, aby jego organizm przyjął komórki obce. Jeśli na tym etapie dawca by się wycofał lub z jakiegokolwiek powodu nie mogłoby dojść do pobrania, a w efekcie do przeszczepienia, życie pacjenta byłoby zagrożone. W przypadku pobrania komórek macierzystych z krwi obwodowej, na pięć dni przed pobraniem, dawca przyjmuje zastrzyki stymulujące produkcję komórek macierzystych szpiku, skąd przedostają się do krwi obwodowej, a następ-

nie są z niej bezpośrednio pobierane. Zastrzyki robi dwa razy dziennie sam dawca, albo podskórnie poniżej pośladków, albo w brzuch. Robione są cieniutką, ok. 1cm długości igielką, przy czym wrażenie jest takie, jak przy ukąszeniu komara. Samo pobranie komórek odbywa się na drodze tzw. Aferezy, jest to zabieg przypominający auto-transfuzję. Siedzą lub leżąc mamy wbite igły jedną w zgięcie łokciowe, drugą w nadgarstek. Z przetaczanej krwi separowane są komórki macierzyste. Cały zabieg trwa maksymalnie 4 godziny, a ilość pobranego płynu to mniej niż puszka Coca-Coli. Po kilku godzinach odpoczynku możemy już normalnie funkcjonować nie odczuwając praktycznie żadnych skutków ubocznych.

Druga metoda, czyli pobranie szpiku z talerza kości biodrowej wymaga już ok. 2 dniowego pobytu w szpitalu, ponieważ zabieg wykonywany jest w pełnym znieczuleniu. Dawca przyjmowany jest na oddział wieczorem w dniu poprzedzającym pobranie, następnego dnia rano odbywa się zabieg, który wraz z narkozą trwa maksymalnie godzinę. W trakcie zabiegu dawca leży na brzuchu, a dwóch lekarzy równolegle pobiera szpik z talerza kości biodrowej – dwa dołeczki, które każdy ma powyżej pośladków. Następnego dnia

po zabiegu dawca wypuszczany jest do domu. Szpik regeneruje się w ciągu dwóch tygodni.

Ważne również, żeby informować DKMS o wszelkich zmianach adresowych (chodzi tutaj o jak najszybszy kontakt), czy ewentualnych zdrowotnych, a w przypadku kobiet o ciąży i ewentualnym terminie porodu. Kobiety w ciąży mogą dokonać rejestracji, jednak kobiety spodziewające się dziecka są blokowane w bazie Fundacji na okres ciąży oraz na 6 miesięcy po porodzie.

Dołączając do bazy dawców DKMS stajemy się potencjalnym dawcą dla pacjentów w Polsce czy na całym świecie?

Dołączając do bazy dawców Fundacji DKMS możemy zostać dawcą dla pacjenta zarówno w Polsce, jak i gdziekolwiek na świecie. Fundacja DKMS zarządza pełnymi danymi osobowymi dawców, jak również danymi sensytywnymi, czyli dotyczącymi stanu zdrowia. Zbiór danych osobowych prowadzonych przez Fundację DKMS wpisany jest do księgi rejestrowej w GIODO (Główny Inspektorat Ochrony Danych Osobowych) pod numerem 077862. Dane dawców w postaci anonimowej (wiek, płeć, wyniki typowania antygenów HLA) są przekazywane do bazy

światowej BMDW. Potencjalny dawca z Polski dostępny jest dla pacjenta z Niemiec, Australii, czy Norwegii, tak samo, jak potencjalny dawca z USA, Francji, czy też Włoch może uratować życie pacjentowi z Polski.

Jakie jest faktyczne obciążenie dla zdrowia dawcy, który ma „genetycznego bliźniaka” i decyduje się na oddanie swoich komórek macierzystych?

Fundacja DKMS ma swoje korzenie w Niemczech, gdzie działa od 26 lat. W tym czasie DKMS zaczął działać w USA i Polsce stał się największą bazą potencjalnych dawców na świecie liczącą ponad 7 000 000 potencjalnych dawców. Swoje komórki oddało blisko 60 000 dawców. Każdy z dawców zarejestrowanych w Fundacji DKMS jest ubezpieczony, każdy przez dziesięć lat od momentu pobrania jest monitorowany pod kątem stanu zdrowia. Więc tak naprawdę biorąc pod uwagę nasze 26-letnie doświadczenie oraz ilość dawców, którzy fizycznie zostali dawcami, nie możemy jednoznacznie powiedzieć, że są jakieś obciążenia dla zdrowia dawcy.

Ilu dawców w Polsce zostało już zarejestrowanych za pośrednictwem DKMS?

W ciągu 7 lat naszej działalności zarejestrowaliśmy i przebadaliśmy ponad 1 038 899 potencjalnych dawców. To w dalszym ciągu kropla w morzu potrzebujących, ale to kolejnych ponad 1 038 899 (grudzień 2016) potencjalnych dawców. Ponad 3 741 (grudzień 2016) osób z bazy Fundacji DKMS oddało swoje komórki macierzyste ratując życie pacjentom zarówno w Polsce jak i na świecie.

Czy dawcy są ubezpieczeni?

Tak, dawcy są ubezpieczeni i to już w momencie dokonywania rejestracji. Podczas rejestracji każdy dawca jest ubezpieczony na kwotę 50 000 Euro, a w momencie zapytania o dawcę i uruchomienia procedury pobrania komórek macierzystych bądź szpiku każdy dawca ubezpieczony jest na kwotę 150 000 Euro.

12 lutego mogliśmy zarejestrować się w dwóch punktach. Jeden z nich działał w świetlicy wiejskiej w Reblinie



Na terenie Gminy Kobylnica 47 osób dokonało rejestracji w bazie potencjalnych dawców szpiku.

Na pomoc chorym na białaczkę

Za spory sukces można uznać efekty akcji „Dzień dawcy szpiku dla Pawła i innych”. Baza potencjalnych dawców powiększyła się o 201 osób.

W kilku miejscach w regionie 12 lutego organizowano akcje rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Wolontariusze Fundacji DKMS i Stowarzyszenia Muszkieterowie Szpiku ze Słupska byli tego dnia obecni między innymi w Kobylnicy, Słupsku, Ustce, Szczecinie, Koszalinie czy Darłowie. Wszędzie tam czekał na osoby, które zadeklarowały swoją pomoc osobom chorym na białaczkę, poprzez rejestrację w bazie potencjal-

nych dawców szpiku.

Na terenie Gminy Kobylnica zorganizowano dwa punkty – w Gminnym Centrum Kultury i Promocji oraz świetlicy wiejskiej w Reblinie. Akcja spotkała się ze sporym zainteresowaniem. Oba punkty odwiedziło wiele osób, które chciały pomóc Pawłowi Segeń, chłopakowi, który młodzieńcze lata spędził właśnie w Reblinie. Choć to jego postać była twarzą całej akcji, to jednak z pomocy osób, które

tego dnia zarejestrowały się w bazie, mogą skorzystać inni chorzy na białaczkę.

W czasie styczniowej akcji w bazie potencjalnych dawców szpiku zarejestrowano 201 nowych osób. 47 z nich dokonało tego w dwóch punktach, które działały na terenie Gminy Kobylnica.

Ogromne słowa uznania należą się też wszystkim wolontariuszom, którzy włączyli się w akcję.

Wyróżnieni przez „Nadzieję”

Za wsparcie i udzielaną pomoc Fundacja dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” postanowiła nagrodzić Gminę Kobylnica. Podziękowania podczas uroczystej gali w słupskiej Filharmonii odebrał Wójt Leszek Kuliński.

Na uroczystej gali, która odbyła się w związku z jubileuszem czterdziestu lat istnienia, Fundacja postanowiła przyznać specjalne statuetki dla osób i podmiotów, które wspierają jej poczynania. W tym prestiżowym gronie znalazła się także Gmina Kobylnica, która została uhonorowana Statuetką Przyjaciela Nadziei. Nagrodę z rąk Prezes Fundacji Małgorzaty Banaś i Przewodniczącej Komitetu

Fundatorów Wandy Dumanowskiej odebrał Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński.

Gala z okazji jubileuszu 25-lecia istnienia Fundacji dla Dzieci Niepełnosprawnych „Nadzieja” odbyła się w Sali Filharmonii „Sinfonia Baltica”. Organizatorzy, oprócz podziękowań dla osób i instytucji wspierających „Nadzieję”, przygotowali także część artystyczną. Przed publicznością wystąpili soliści oraz filhar-

monicy pod dyрекcją Bohdana Jarołłowicza.

Fundacja „Nadzieja” od 25 lat pomaga dzieciom z niepełnosprawnościami w ich dążeniu do aktywnego i samodzielnego życia. Z niewielkiej placówki świadczącej pomoc kilkudziesięciu osobom, stała się ciągu czterdziestu jedną z największych na terenie województwa pomorskiego.

Nagrodę od Fundacji Nadzieja odebrał Wójt Gminy Kobylnica



Rosyjska kultura na deskach Centrum

Efektom współpracy Gminy Kobylnica i Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku była produkcja spektaklu „Wszyscyśmy z jednego szynela”. Premierowy pokaz odbył się w Gminnym Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

Owacją na stojąco publiczność nagrodziła aktorów oraz reżysera spektaklu „Wszyscyśmy z jednego szynela”. Przedstawienie, które powstało w oparciu o tekst Rafała Kmity, zyskało ogromną aprobatę widzów, którzy 3 lutego zasiedli w Sali Teatralnej Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy. To właśnie tutaj publiczność po raz pierwszy mogła zobaczyć znany i ceniony w kraju spektakl.

Motywy przewodnim jest w nim XIX-wieczna Rosja. Aktorzy wcielają się w postaci

największych ówczesnych pisarzy. Na scenie możemy więc zobaczyć samego Czechowa, Gogola czy Dostojewskiego. Za pomocą aluzji spektakl opowiada fragmenty ich życia, osadzając je w panujących w tamtym okresie realiach. Widzowie są jednak zaskakiwani bardzo częstymi odniesieniami do współczesności, ponieważ prezentowane przez aktorów zachowania, motywy działania i przywary mają wymiar ponadczasowy. Wszystko – jak na reżysera związanego z kabaretem – zostało zaprezen-

wane w zaskakujący, czasem prześmiewczy sposób. Całe przedstawienie ozdobione jest wyjątkowymi „pieśniami” Janusza Wojtarowicza.

Spektakl powstał we współpracy i przy wsparciu finansowym Gminy Kobylnica. Dlatego właśnie tutaj spektakl został po raz pierwszy zaprezentowany 3 lutego. Współpraca z Nowym Teatrem trwa jednak już od pewnego czasu i przejawia się w różnych formach.

Galeria z premiery dostępna jest na stronie internetowej Gminy Kobylnica.



Na scenie oglądać mogliśmy aktorów z Grupy Rafała Kmity oraz Nowego Teatru w Słupsku.

Drogi, kanalizacja, mieszkalnictwo. 2017 pod znakiem wielu inwestycji

Godziny, dni a nawet miesiące spędzone nad przygotowaniem odpowiednich wniosków przynoszą zamierzone rezultaty. Kolejne środki na realizację strategicznie ważnych i oczekiwanych przez mieszkańców przedsięwzięć zostały przyznane. Proinwestycyjny nurt w Gminie Kobylnica trwa.

W przypadku inwestycji drogowych **Gmina Kobylnica uzyskała wsparcie w wysokości 1,7 mln złotych na przebudowę dróg gminnych w miejscowości Ściegnica i Lulemino**. Z modernizacji najbardziej zadowoleni powinni być kierowcy podróżujący tymi trasami. Po zakończeniu prac pokonanie tych odcinków będzie dużo bardziej komfortowe. Przebudowa powinna też poprawić dostępność do terenów inwestycyjnych w obu miejscowościach. Pieniądze na realizację prac pochodzą z funduszy Unii Europejskiej. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2017-2020.

W ramach zadania „Rewitalizacja układu drogowego w miejscowości Ściegnica poprzez przebudowę drogi gminnej i powiatowej wraz z przebudową oświetlenia drogowego” zaplanowano przebudowę układu drogowego o łącznej długości 735,65 m wraz z przebudową kanalizacji deszczowej i oświetlenia drogowego. Zastosowane w przypadku tej inwestycji nowoczesne technologie nie wpłyną jednak na zaburzenie charakterystycznego wyglądu i klimatu całej miejscowości. Istniejąca droga brukowa zostanie wzbogacona o nową nawierzchnię w taki sposób, by wyeksponować jej dawny wygląd. Zastąpione zostaną również istniejące oprawy oświetleniowe a w ich miejsce zaprojektowane zostało oświetlenie drogowe w postaci latarni ulicznych stylizowanych na stare latarnie drogowe. Realizacja tego zadania pochłonie blisko 1,2 mln złotych. Pomysł spotkał się z aprobatą władz wojewódzkich, które postanowiły wesprzeć jego realizację poprzez przyznanie dofinansowania.

Drogowe zmiany zaobserwują też mieszkańcy Lulemina. Biegająca przez miejscowość trasa zostanie przebudowana. Chodzi o odcinek 822 metrów, który zostanie wyłożony jest kostką betonową. W ramach całego zadania, którego koszt

to ponad 1,5 mln złotych, zmodernizowana zostanie także sieć kanalizacji deszczowej.

W roku bieżącym rozpoczyna się również inwestycja związane z poprawą efektywności energetycznej. Gmina Kobylnica jest partnerem projektu „Poprawa efektywności energetycznej Obszaru Funkcjonalnego Miasta Słupska poprzez termomodernizację budynków”, na które pozyskano dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej 10. Energia Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego 2014-2020.

Co dokładnie się zmieni? W ramach inwestycji **11 obiektów użyteczności publicznej ma zyskać elementy, które pozwolą ograniczyć koszty związane z ogrzewaniem**. Tak zwaną termomodernizacją zostaną objęte m.in. świetlice wiejskie w miejscowości Bolesławice, Kczewo, Kruszyna, Lulemino, Sycewice, Widzino, przyszkolne sale gimnastyczne w Słonowicach i Kończewie, budynek remizy strażackiej w Sierakowie oraz budynki Urzędu Gminy i urzędowego archiwum. Prace termomodernizacyjne przeprowadzą też samorządy, które zaangażowały się w przygotowanie projektu: Lider Projektu - Miasto Słupsk, Miasto Ustka, Gmina Słupsk, Gmina Dębica Kaszubska, Gmina Damnica oraz Powiat Słupski. Łączna wartość partnerskiego projektu, wynosi 40 031 342,68 zł z czego wnioskowane dofinansowanie 25 555 971,72 zł. Wartość prac przypadająca na Gminę Kobylnica wynosi 5 420 212,13 zł, a przyznane dofinansowanie 2 811 879,66 zł.

Pozyskiwanie środków zewnętrznych rozpoczęło również w związku z planami dotyczącym gospodarki wodno-ściekowej. Zagospodarowanie ścieków komunalnych było głównym zadaniem, na realizację którego Gmina Kobyl-

nica wniosowała w ramach rozmów z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pod koniec ubiegłego roku z Gdańska dotarła świetna informacja. Fundusz zadeklarował, że dołoży starań, by całe przedsięwzięcie udało się sfinansować przy wsparciu jego środków. Budowa lokalnych systemów zbierania i oczyszczania ścieków komunalnych na terenie Gminy Kobylnica w miejscowościach: Zagórki, Ściegnica, Dobrzęcino - Słonowice, Runowo Sławieńskie, Płaszewo, Zębowo zlokalizowanych poza aglomeracją Słupsk, to projekt bardzo rozległy i kosztowny. Według wyliczeń prace pochłoną niemal 7 milionów złotych, ale jego skutki w związku z ochroną środowiska będą nieocenione. Obecnie trwa procedura przygotowywania dokumentów do podpisania umowy.

13 stycznia 2017 roku Bank Gospodarstwa Krajowego poinformował, że przedsięwzięcie polegające na budowie budynku komunalnego w Kwakowie zostało zakwalifikowane do udzielenia finansowego wsparcia ze środków Funduszu Dopląt. Całkowity koszt przedsięwzięcia to ponad 3,3 mln złotych. Decyzją BGK Gmina Kobylnica otrzyma wsparcie finansowe w kwocie blisko 1,2 mln. W ramach przedsięwzięcia zaprojektowano: budowę wolnostojącego budynku mieszkalnego, w którym znajdą się 24 lokale mieszkalne, budowę budynków gospodarczych na potrzeby istniejącego i planowanego budynku; budowę wewnętrznego ciągu komunikacyjnego; zagospodarowanie terenu, w tym budowę placu zabaw i oświetlenia.

To jednak nie koniec inwestycji, które zaplanowano na ten rok. Część z nich jest projektowana, inne czekają na decyzję organów przyznających dotacje a pozostałe są już na etapie postępowania przetargowych.

Walentynkowe zabawy z igłą i nićmi połączyły pokolenia

Pokolenia łączyć może wiele rzeczy, choć najczęściej mówi się, że idealnym pomostem pomiędzy ludźmi w różnym wieku jest muzyka. W Łosinie udało się tego dokonać w zupełnie inny sposób - dzięki waleńtkom.

Jedno z organizowanych w lutym spotkań seniorów miało zaskakujący przebieg. Do pań, które w każdy czwartek spotykają się w świetlicy wiejskiej w Łosinie, tym razem dołączyły dzieci. Każde z nich wyposażone było w materiały, guziki, wstążki, a niektóre zabrały ze sobą nawet maszyny do szycia.

Zadaniem każdego

uczestnika było wykonanie waleńtkowego serduszka. Nieocenioną pomocą dla młodych uczestników zaoferowały seniorki, które z igłą i nićmi potrafią radzić sobie jak mało kto. W międzyczasie uczyły młodych ludzi tajników krawiectwa. Jednak prawdziwym popisem ich umiejętności było uszycie serca - poduszki przy wykorzystaniu me-

tody patchwork, w której zszywa się małe kawałki materiału (o podobnych geometrycznych kształtach, np. patchwork z kawałków kwadratowych) w większą całość, tworząc nowy wzór.

Kolejne warsztaty z udziałem osób w różnym wieku już niebawem. Tym razem to seniorki będą czerpać wiedzę o komputerach od młodych ludzi.



Twórczość kobylnickich poetów spiszą na kartach

Miłą niespodzianką szykuje dla miłośników literatury Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy. Niebawem ukaże się tomik poezji, w którym znajdą się prace osób związanych z Gminą Kobylnica. Jest to próba prezentacji potencjału twórców regionu i artystycznych wizji środowiska - miejsca ich pochodzenia, aktywności zawodowej, życia.

Premierę tomiku zaplanowano na 27 kwietnia. Do tego czasu prace nad publikacją powinny się zakończyć. W styczniu do biblioteki służyły propozycje tekstów od poetów. To osoby, które rodzinnie, zawodowo lub kulturowo związane są lub były z Gminą Kobylnica. Teraz przekazane przez nich weryfikuje kolegium redakcyjne.

- Swoje wiersze przekazało 11 osób. Są wśród nich twórcy, których wiersze znajdowały się już w innych tomikach, ale są również i tacy, których wiersze pisane były do „szuflady” - tłumaczy Barbara Jęchorek, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej.

W nowo wydanej publikacji znajdują się również wiersze laureatów czterech

edycji Biesiady poetyckiej z Turniejem Jednego Wiersza oraz laureatów turnieju poetyckiego Lekkie Piórko. W planie jest zamieszczenie grafik autorstwa Romany Małeckiej. Do przygotowania tomiku zaangażowano również Marcina Greczuka, językoznawcę i pedagoga. Będzie on odpowiedzialny za korektę i układ typograficzny.

Przy jednym stole o polityce senioralnej

Chcemy, jako Powiat Słupski, włączyć się w działania na rzecz seniorów, ponieważ sytuacja tego wymaga - ocenił w czasie spotkania z samorządowcami Starosta Zdzisław Kołodziejki.

Starosta rozpoczął w ten sposób spotkanie, na którym pojawili się przedstawiciele praktycznie wszystkich gmin z terenu Powiatu Słupskiego. Styczniowa konferencja poświęcona była polityce senioralnej. Choć oficjalnego dokumentu, określającego kierunek działań w tym zakresie w całym województwie, jeszcze nie ma, to zdaniem organizatorów spotkania, to najlepszy moment na dyskusję i debatowanie.

- Każdego miesiąca w województwie pomorskim przybywa blisko 1000 emerytów. To osoby, które opuszczają rynek pracy i wymagają szczególnej troski i opieki, także profilaktyki - tłumaczył zebrany Tadeusz Ademajtis, pełnomocnik Marszałka Województwa Pomorskiego. Jak podkreślał, takie statystyki obligują do intensywnych prac nad stworzeniem odpowiedniej strategii.

Spotkania przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego z seniorami

i samorządowcami mają pomóc w zebraniu najciekawszych pomysłów oraz ewentualnych uwag. Pełnomocnik pochlebnie wyraził się o działaniach zrealizowanych do tej pory. Pozytywnie ocenił pomysły wprowadzenia kopert życia, które zawierają podstawowe informacje o seniorze. Ademajtis komplementował też te samorządy, które zdecydowały się wprowadzić system teleopieki, czyli możliwość szybkiego kontaktu telefonicznego ze służbami ratowniczymi. Taki system od 2015 roku funkcjonuje również w Gminie Kobylnica.

Kolejnym przejawem prac nad wspólną polityką senioralną ma być podpisanie listu intencyjnego. Jednym z jego fundamentów ma być stworzenie jednolitego systemu teleopieki, który stanie się podstawą do tworzenia kompleksowego systemu domowej opieki senioralnej we współpracy z Gminami i Partnerami

społecznymi.

Obecnie w Polsce zachodzą niekorzystne zmiany demograficzne związane ze starzeniem się społeczeństwa. Wg prognoz Głównego Urzędu Statystycznego z 2014 r. liczba ludności Polski do 2050 roku zmniejszy się o cztery i pół miliona. Natomiast wzrastać będzie zarówno liczba, jak i odsetek osób w wieku 60 lat i więcej. Skutki starzenia się społeczeństwa odczuje nie tylko gospodarka, ale również służba zdrowia, która nie będzie w stanie zapewnić właściwej opieki dla osób starszych. Dlatego konieczne są działania długofalowe, które umożliwią stworzenie efektywnego systemu opieki nad nimi. Dotyczy to zwłaszcza osób samotnych, niesamodzielnych, wymagających codziennego wsparcia osób trzecich.

W spotkaniu uczestniczył też Władysław Kosiniak - Kamysz, były minister pracy i polityki społecznej w rządzie PO - PSL.



Z wozów bojowych na halę. Strażacy walczyli na parkiecie

- W hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy rozegrano Powiatowy Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych. Stawką zawodów był awans do kolejnej fazy rozgrywek.

10 zespołów stanęło do rywalizacji w Powiatowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej, który 11 lutego rozegrano w hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy. Były to drużyny, które okazały się najlepsze w poprzedzających turniejach eliminacyjnych gminnych. W Kobylnicy spotkały się, by walczyć o prawo gry w etapie wojewódzkim.

Pierwsze miejsce w końcowej klasyfikacji zajęła drużyna OSP Główczyce. Finałowe spotkanie z OSP Pęplino – triumfator ubiegłorocznych rozgrywek - było na tyle zacięte i wyrównane, że o zwycięstwie musiały zdecydować rzuty karne. A te lepiej wykonywali zawodnicy z Główczyca, i to oni będą reprezentować Powiat Słupski w kolejnym etapie rozgrywek. Trzecie miejsce na podium zajęli zawodnicy OSP Podwilczyn. Na siódmym i ósmym miejscu sklasyfikowano dwie drużyny reprezen-

tujące Gminę Kobylnica – OSP Wrząca i OSP Lulemino. W całym turnieju wzięło udział 10 zespołów i ponad 130 zawodników.

Organizatorzy postanowili wręczyć także nagrody indywidualne. Za najlepszego bramkarza zawodów uznano Bartłomieja Wojtaniuka z OSP Podwilczyn. Królem strzelców został natomiast Krzysztof Gołański z OSP Rowy, który w trakcie zawodów pięciokrotnie trafił do bramki rywali.

W ceremonii zakończenia zawodów uczestniczyli Prezes Zarządu Powiatowego OSP Zdzisław Kołodziejski, Prezes Zarządu Gminnego OSP w Kobylnicy Leszek Kuliński oraz Komendant Gminny OSP w Kobylnicy Robert Smysło. W słowach kierowanych pod adresem uczestników zwracali uwagę na to, że sportowe zmagania są doskonałą formą pracy nad sprawnością i kondycją, ale też dobrą formą integracji

całego środowiska. Przedstawiciele poszczególnych jednostek dowiedzieli się także, że w przyszłorocznych zawodach regulamin ulegnie modyfikacji, ponieważ w zmaganiach będą brać udział także kobiety.

W przerwie między kolejnymi spotkaniami zawodnicy oraz kibice mogli podziwiać występy tancerek Cheerleaders Maxi Energia i Hit Kobylnica.

Organizatorzy składają wolontariuszom z Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy tj.: Monice Misterewicz, Katarzynie Piotrkowskiej oraz Danielowi Saruińskiemu.

Ostateczna klasyfikacja:

1. OSP Główczyce
2. OSP Pęplino
3. OSP Podwilczyn
4. OSP Rowy
5. OSP Jezierzycze
6. OSP Biesowice
7. OSP Wrząca
8. OSP Lulemino
9. OSP Gardna Wielka



Zwycięzcy zawodów otrzymali okazały puchar. Teraz będą reprezentować Powiat Słupski w kolejnym etapie rozgrywek.

Masz pomysł na własną ozdobę wielkanocną? Zgłoś się do konkursu

- Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów mogą wziąć udział w Wojewódzkim Konkursie Plastycznym „Wielkanoc na Pomorzu”, który już po raz osiemnasty organizuje Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Kończewie.

Prace konkursowe należy dostarczyć osobiście lub przesać na adres Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Kończewie. Termin upływa 24 marca 2017 roku. Przez kolejne pięć dni nadesłane prace będzie oceniać jury, w skład którego wejdą pracownicy Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. Uroczysty wer-

nisaż odbędzie się 4 kwietnia w Sali gimnastycznej w Kończewie. Po wręczeniu nagród w gmachu Starostwa Powiatowego w Słupsku odbędzie się pokonkursowa wystawa prac plastycznych.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z województwa pomorskiego.

Nagrody zostaną przesłane w trzech kategoriach wiekowych i czterech kategoriach plastycznych.

Ubiegłoroczna, siedemnasta edycja konkursu spotkała się z dużym zainteresowaniem młodych twórców. Wzięło w niej udział 80 placówek oświatowych, które przygotowały łącznie blisko 1000 prac.



O zimowym dokarmianiu

- O wiedzę związaną z prawidłowym sposobem dokarmiania ptaków bogatsze są dzieci, które wzięły udział w zajęciach zorganizowanych w świetlicy wiejskiej w Widzinie.

- Jesień i zima to trudny okres dla ptaków. Wówczas ludzie często decydują się na dokarmianie zwierząt. Okazuje się jednak, że dokarmianiem ptaków chlebem może im jedynie zaszkodzić – przestrzegła Mariola Kasprzak. Pracownik Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” spotkał się z dziećmi z Widzina, by opowiedzieć

im o zagrożeniach, jakie niesie za sobą nieodpowiednie dokarmianie ptaków.

- Dowiedzieliśmy się, że nie powinno się ptaków karmić pieczywem, ponieważ zawiera ono dużo soli, konserwantów i spulchniaczy – mówiły dzieci. Jeszcze poważniejszym błędem jest dzielenie się ze zwierzętami starym, sple-

śniałym chlebem, który może wywoływać mnóstwo komplikacji w ich organizmie.

Bogatsze o wiedzę zdobyły w czasie spotkania, dzieci od razu postanowiły wcielić zmiany w życie. Właściwego pokarmu ptaki mogły szukać w nowych Karminkach, które przygotowała firma „Cerber”.



foto: Arkadiusz Szadkowski

Gminna Biblioteka Publiczna w Kobylnicy zaprasza do wzięcia udziału w III Regionalnym Turnieju Poetyckim Twórczości Własnej dla Dzieci i Młodzieży „Lekkie Pióro”.

Celem konkursu jest umożliwienie młodym twórcom debiutu poetyckiego, a także doskonalenie i popularyzowanie twórczości amatorskiej w środowiskach dzieci i młodzieży.

Finał konkursu odbędzie się 23.03.2017 r. o godzinie 16.30.

Szczegóły uczestnictwa w konkursie znajdują się w Regulaminie na stronie www.kobylnica.pl

W Reblinie walczyli przy stołach

Sporo emocji dostarczył turniej tenisa stołowego, który rozegrano w świetlicy wiejskiej w Reblinie. Najlepszą dyspozycję spośród kilkunastu zawodników zaprezentował Dariusz Lemcio.

W zawodach wystartowało dziesięciu zawodników. Stawką rywalizacji był okazały puchar instruktora świetlicy wiejskiej w Reblinie. Ostatecznie trafił on w ręce

Dariusza Lemcio, który w finale pokonał Jarosława Morawskiego. Najważniejszą konfrontacją całego turnieju była bardzo wyrównana, a obaj zawodnicy zaprezen-

towali spore umiejętności. Trzecie miejsce w turnieju zajął Krzysztof Lewandowski. Głównym celem sportowych zmagani jest popularyzacja piłki sportu wśród

mieszkańców oraz integracja środowiska lokalnego. Stycyniowy turniej był także szansą na spędzenie w ciekawy sposób wolnego czasu.



Hiszpański sen młodych futbolistów

Młodzi piłkarze UKS Olimpijczyk Kwakowo wystartują w bardzo silnie obsadzonym turnieju piłki nożnej w Hiszpanii, gdzie będą rywalizować z rówieśnikami z takich klubów jak Real Madryt, Bayern Monachium, FC Barcelona czy Inter Mediolan. Olimpijczyk jest jedyną drużyną z Polski, która weźmie udział w tych prestiżowych zmaganiach.

W połowie kwietnia młodych piłkarzy z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Olimpijczyk” czeka niesamowita przygoda. Drużyna zakwalifikowała się do jednego z najbardziej prestiżowych turniejów piłkarskich na świecie. W Mediterranean International Cup wystartują zawodnicy, którzy na co dzień trenują w akademiach najlepszych klubów z Europy, Azji, Afryki, Ameryki oraz Australii.

Siedemnasta edycja turnieju MIC odbędzie się na 29

stacjach zlokalizowanych na wybrzeżu Costa Brava w Hiszpanii. Przez pięć dni zaprezentuje się tam ponad 250 zespołów reprezentujących 40 krajów z 5 kontynentów. W czasie trwania turnieju stoczą 596 pojedynków, które wyłonią zwycięzców w czterech kategoriach wiekowych.

Zespół z Gminy Kobylnica wystartuje w zmaganiach drużyn złożonych z piłkarzy urodzonych w roku 2005 i młodszych. Olimpijcykowi przyjdzie mierzyć się między

innymi z rówieśnikami z FC Barcelona, Realu Madryt, Stoke City, Bayernu Monachium, Manchesteru City, Szachtara Donieck, Athleticu Bilbao. Mediterranean International Cup zostanie rozegrany w dniach 11 – 16 kwietnia. Wyjazd młodych zawodników z Kwakowa na hiszpański turniej jest możliwy dzięki wsparciu Gminy Kobylnica. Wyjazd swoim patronatem objął także Wójt Leszek Kuliński.

UKS Olimpijczyk Kwakowo jest jednym z bardzo uzna-

nych ośrodków szkolenia młodych piłkarzy na Pomorzu. Przez ostatnie lata notują na swoim koncie wiele sukcesów w rozgrywkach na szczeblu regionalnym, wojewódzkim i ogólnopolskim. Młodzi piłkarze Olimpijczyka zakwalifikowali się do finału ostatniej edycji Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”, gdzie rywalizowali z rówieśnikami z czołowych klubów z całego kraju. Trenerem zespołu od kilku lat jest Krzysztof Muller.

Nowe przepisy

Od 1 stycznia 2017 r. obowiązują nowe przepisy związane z usuwaniem drzew i krzewów. Najważniejsze zmiany dotyczą właścicieli prywatnych posesji, którzy mogą bez zezwolenia wyciąć drzewa i krzewy, pod warunkiem, że nie jest to związane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą.

ZEZWOLENIA

1) zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów nie jest wymagane w odniesieniu do:

- drzew lub krzewów (bez względu na wymiary i gatunek), które rosną na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej;

- drzew lub krzewów usuwanych w celu przywrócenia gruntów nieużytkowanych do użytkowania rolniczego (bez względu na wymiary i gatunek);

- krzewu albo krzewów rosnących w skupisku, o powierzchni do 25 m²,

- drzew, których obwód pnia na wysokości 130 cm nie przekracza 100 cm (dotyczy topoli, wierzb, kasztanowca zwyczajnego, klonu jesionolistnego, klonu srebrzystego, robinii akacjowej oraz platanu klonolistnego) oraz 50 cm (dotyczy pozostałych gatunków drzew) – dotyczy to osób prawnych.

Odstępstwa od obowiązku uzyskania zezwolenia na wycinkę drzew i krzewów nie wyłączają stosowania odrębnych przepisów (np. dotyczących ochrony zabytków, obszarów chronionych, ochrony

gatunkowej itp.), w tym konieczności uzyskiwania stosownych zezwoleń.

1. Przed usunięciem drzewa lub krzewu właściciel posesji powinien upewnić się czy nie jest ono siedliskiem chronionych gatunków zwierząt, roślin lub grzybów (np. porostów). W przypadku potwierdzenia, należy uzyskać z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zezwolenie na działania dotyczące tych gatunków.

2. Jeżeli na drzewie lub krzewie znajdują się gniazda ptaków, wycinka jest możliwa po uzyskaniu zezwoleń (odstępstw od obowiązujących zakazów), we wskazanym w zezwoleniu terminie. Nie powinno się wycinać takich drzew i krzewów w okresie lęgowym ptaków, tj. przeważnie od 1 marca do 15 października.

3. Usunięcie drzewa może być także utrudnione lub niemożliwe jeżeli jest ono objęte dodatkową ochroną, tzn:

- jest pomnikiem przyrody,
- jest zadrzewieniem śródpolnym, nadwodnym lub przydrożnym w parku krajobrazowym czy obszarze chronionego krajobrazu,
- jest pod ochroną konserwatora zabytków.



HOROSKOP

na MARZEC 2017

Przygotowała Tarocistka Anitar, tel. 507 642 011



Baran
21.03 – 20.04

Zbyt dużo rzeczy planujesz zrobić na raz, powinienes racjonalnie przeanalizować sytuację, aby podołać zadaniom dla Ciebie ważnym. Finanse – masz dobry czas, na początku miesiąca staraj się wykorzystać każdą nadarzącą się okazję. Jednak pod koniec miesiąca nie daj się wciągnąć w sytuację, która może spowodować problemy finansowe. Praca – należy się podporządkować narzuconemu porządkowi, nie reagować zbyt ostro i w żadnym wypadku nie rezygnować z dotychczasowej pracy. Dom – są zaległości, którymi musisz się zająć. Zachowaj ostrożność przy załatwianiu spraw urzędowych. Miłość – musisz bardzo racjonalnie podchodzić do uczuć, jeśli na chłodno ocenisz sytuację, to wyciągniesz prawidłowe wnioski. Zapanuj nad emocjami, aby nie spowodować zachwiania relacji partnerskich. Karta Tarota: XIII – „Ostrzeżenie” – do wszystkich zdarzeń podchodź bardzo ostrożnie, gdyż czeka na Ciebie wiele zmian, nie przegap czegoś istotnego. Twój los: Pewne wydarzenia zmuszą Cię do zwolnienia tempa i spokojnej konfrontacji z rzeczywistością. Dobra rada: Twój spokój jest teraz na wagę złota.



Byk
21.04 – 21.05

Wykorzystuj swoją kreatywność i dotychczasowe doświadczenia, zacznij rozwijać talenty. Wszelkie informacje napływające spontanicznie staraj się wykorzystywać na swoją korzyść. Finanse – teraz jest dobry czas na znajdowanie nowych rozwiązań, koniecznie realizuj swoje intuicyjne pomysły. W przyszłości te działania dadzą Ci namacalne efekty. Praca – będzie natłok zadań, dobra organizacja pomoże Ci wszystko ogarnąć. Przekraczaj swoje wewnętrzne bariery, a będziesz się wspaniale rozwijać. Dom – jeśli powstaną napięte sytuacje, trzeba koniecznie i natychmiast nimi się zająć. Może warto skorzystać z pomocy specjalisty. Miłość – jakaś niejasna sytuacja może powrócić z przeszłości, Ty jednak nie daj się wciągnąć ponownie w iluzję. Cokolwiek się wydarzy, trzymaj się konkretów. Karta Tarota: „0” 0 – Głupiec – „Możliwości” – Nigdy nie jest tak dobrze, jakby się chciało, ale też nigdy tak źle, jak można by się tego obawiać. Twój los: Postawi przed Tobą zadania, które wymagają kreatywnego działania. Dobra rada: Mniej zastanawiania się, a więcej działań.



Bliźnięta
22.05 – 21.06

Masz instynkt do dyplomacji i prowadzenia negocjacji. Do Ciebie będą napływać informacje, które możesz wykorzystać w mediacji, w godzeniu zwrotnych stron. Nawet najbardziej opornych przekonasz do swoich racji. Z tych rozmów możesz wyciągnąć wiele dobrego dla siebie. Finanse – może być więcej wydatków niż dochodów, więc okresowo należy z niektórych rzeczy świadomie zrezygnować i poczekać na większy przypływ gotówki. Praca – włożenie większego wysiłku intelektualnego pomoże Ci rozsupłać parę zawitych problemów. Staraj się patrzeć nieco głębiej, bo nie wszystko jest takie, jak się z pozoru wydaje. Dom – dbaj o terminowe płatności rachunków i o sprawy urzędowe. Pod koniec miesiąca zachowaj ostrożność w kontaktach z sąsiadami. Miłość – aby utrzymać stabilność w relacji nie staraj się nadmiernie i nie wprowadzaj żadnych zmian. Karta Tarota: XX – Sąd – „Zakończenie” – Będzie to czas podsumowań i zakończenia pewnego cyklu w Twoim życiu. Twój los: Sprawi, że trzeba będzie szybciej niż zwykle wykorzystać napływające informacje. Dobra rada: Każde rozwiązanie jest dobre, jeśli masz do niego przekonanie.



Rak
22.06 – 22.07

Jest to czas, w którym powinienes pannać nad emocjami, Twoje podekscytowanie może spowodować niepotrzebne problemy. Więcej słuchaj, a mniej mów na pewno wyjdzie Ci to na dobre. Finanse – masz dobry czas na wszelkie transakcje. W ostatnim tygodniu może wypłynąć jakaś sytuacja z przeszłości, ktoś może próbować jeszcze raz wciągnąć Cię w coś niekorzystnego. Zachowaj czujność. Praca – zarządzaj swoimi działaniami, bądź stabilnym i konsekwentnym, a pozostali dostosują się do Twoich pomysłów. Dom – właściwy czas na zaplanowanie przyszłości, pomysły same do Ciebie napłyną. Miłość – zbyt dużo sobie wyobrażasz, ale to nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Karta Tarota: Król Buław – „Sukces” – dobre zakończenie wszelkich przedsięwzięć. Twój los: wymaga od Ciebie konkretnych deklaracji na przyszłość. Dobra rada: warto zaufać przeczuciu.



Lew
23.07 – 23.08

Nadszedł dobry czas dla spraw materialnych, możesz znacznie zwiększyć swój stan posiadania lub zbudować mocne fundamenty pod przyszłość. Finanse – realnie oceniasz sytuację i nawet z najdrobniejszych spraw stworzysz coś konkretnego dla siebie. W drugiej połowie miesiąca nie daj się wciągnąć wiluzję zbyt szybkich korzyści. Praca – zbyt dużo zadań jednocześnie może spowodować presję dlatego powinienes poprosić współpracowników o pomoc i nauczyć się racjonalnie odpoczywać. Dom – należy zakończyć rozpoczęte wcześniej prace, aby nie spowodować konfliktów z bliskimi. Koniec miesiąca będzie dobrym czasem na załatwienie spraw urzędowych. Miłość – nie patrz na Twoje relacje z innymi przez pryzmat własnych oczekiwań. Lepsze rozwiązanie to budowanie przyjaźni. Karta Tarota: As Buław – „Bufonada” – nie narzucaj swoich poglądów wszem i wobec, od czasu do czasu posłucha argumentów innych osób. Twój los: wymaga od Ciebie tego, czego Ty sam od siebie nie wymagasz. Dobra rada: Zdyscyplinowanie siebie oplaci Ci się.



Panna
24.08 – 23.09

Nie możesz teraz polegać na wcześniejszych deklaracjach osób z Twojego otoczenia. Ktoś zupełnie inaczej zrozumiał Twoje potrzeby i coś może się nagle skomplikować, dlatego oprzyj się na sobie i na konkretnych, a sprawy nie wymkną się spod kontroli. Finanse – będziesz musiała uzbroić się w cierpliwość, gdyż może nastąpić niespodziewana blokada przepływu pieniędzy z niewiadomych powodów. Nie draż spraw, wszystko wróci na właściwe tory. Praca – napływające nowości pokażą Ci perspektywę dalszego rozwoju zawodowego, choć rozwiązania mogą wydawać się zbyt niekonwencjonalne, Ty jednak zaryzykuj, oplaci się. Dom – masz doskonałą porę na załatwienie spraw spadkowych, majątkowych, zakup nieruchomości. Miłość – spróbuj jeszcze raz. Karta Tarota: Dziesiątka Mieczy – „Wybawienie” – dobry czas na zakończenie i wybawienie z kłopotów. Twój los: wymaga od Ciebie większego zaufania do siebie. Dobra rada: na błędach należy się uczyć, a nie ciągle je powtarzać.



Waga
24.09 – 23.10

Jest to czas, w którym należy podejść do zdecydowanie szybkie i właściwe decyzje i nie tkwić w napięciu, a sprawy ułożą się tak, jak powinny. Finanse – w normie. Pod koniec miesiąca może pojawić się kusząca okazja, z której lepiej nie skorzystaj, bo to pozornie korzystne. Praca – potrzebujesz więcej werwy, staraj się zmobilizować. Pomyśl też o wypoczynku. Dom – na początku miesiąca los da Ci okazję, którą warto wykorzystać. Masz dobry czas na dokończenie starych spraw i porządkowanie bieżących. Miłość – pojawi się szansa na rozkwit uczuć. Jakies nowe informacje zupełnie przypadkowo ukażą Ci nową perspektywę. Karta Tarota: XV – Czart – „Kusiciel” – unikaj pokus, które mogą sprowadzić Cię na manowce. Twój los: wymaga od Ciebie większej stabilności emocjonalnej. Dobra rada: Kiedy uwierzysz w powodzenie, sprawy idą lepiej.



Skorpion
24.10 – 22.11

W ostatnim tygodniu możesz zostać wciągnięty w jakieś nie do końca jasne sprawy, bądź ostrożny. Przyjrzyj się bliżej wszelkim spółkom i układom. Jeśli są one zbyt ściśle zastosuj rozwiązania uwalniające Ciebie z ograniczającej zależności. Finanse – wszystko idzie w dobrym kierunku, pod koniec miesiąca zobaczysz konkrety i możesz podjąć dalsze decyzje. Praca – masz dobry czas na wykorzystanie pojawiających się szans, możliwości i talentów. Staraj się koncentrować tylko na pozytywach. Dom – sytuacja wymyka się czasowo spod kontroli, ale jeżeli włożysz trochę wysiłku wszystko doprowadzisz do normy. Miłość – dobry start na początku miesiąca, staraj się utrzymać ten rytm przez cały czas, a sprawy nie obrócą się o 180 stopni. Karta Tarota: XVIII – Księżyc – „Wyjście” – nagle przejrzyś na oczy i swój problem zobaczysz we właściwym świetle. Twój los: spotkają Cię sytuacje, które zmuszą Cię do rozsądku. Dobra rada: nie trzymaj się kurczowo tego, co jest dla Ciebie niewygodne.



Strzelec
23.11 – 21.12

Poważne traktowanie siebie i innych pomoże Ci w realizacji własnych celów. Kiedy sam się zdyscyplinujesz, unikniesz nacisków z zewnątrz. Dbaj o swoje słowo i autorytet. Finanse – potrzebna będzie pomoc z zewnątrz, a rozwiązania się pojawią, sam sobie nie poradzisz. Możesz tylko bardziej skomplikować swoją sytuację. Praca – wciąż powtarza się pewna sytuacja, jest po to, abyś ją zrozumiał i przetworzył w korzystny dla siebie sposób. Dom – Twoje sprawy układają się coraz korzystniej. Zrealizuj to, do czego się już od dłuższego czasu przymierzasz. Miłość – początek miesiąca to dobry czas na utrwalenie relacji w późniejszym okresie będzie trudniej się dogadać. Karta Tarota: Czwórka Denarów – „Poprawa” – w sferze uczuciowej czeka Cię rychła, niespodziewana zmiana. Twój los: wymaga od Ciebie, byś był przykładem dla innych. Dobra rada: możesz być autorytetem, ale najpierw ceń samego siebie.



Koziorożec
22.12 – 20.01

Z dystansu się do tego, co się dzieje na zewnątrz i zadbaj o doładowanie energii. Pamiętaj o wypoczynku i różnych przyjemnościach, które pozwolą Ci wyrównać potencjały. Finanse – masz dobre perspektywy, ale na realizację musisz troszkę poczekać. Praca – początek miesiąca jest dla Ciebie bardzo korzystny i wszystko co zrobisz, będzie sukcesem. W późniejszym okresie sprawy mogą się skomplikować z powodu opieszałości współpracowników. Dom – możesz teraz załatwić sprawy, które od dłuższego czasu czekały na realizację. W końcu miesiąca otrzymasz istotne informacje, które powinienes szybko wykorzystać dla swego dobra. Miłość – druga połowa miesiąca pomyślna dla spraw sercowych. Karta tarota: szóstka kielichów – „Nadzieja” – jeśli jesteś samotny los umożliwi Ci założenie rodziny. Twój los: wymaga od Ciebie ostrożnego dysponowania Twoimi siłami. Dobra rada: mimo wszystko zadbaj o swoich bliskich.



Wodnik
21.01 – 18.02

Nie odpływaj zbyt często myślami w świat marzeń i wyobrażeń, bo możesz mieć mniejszy kontakt z rzeczywistością i odnosić wrażenie, że wiele spraw dzieje się jakby obok Ciebie. Poobserwuj siebie i staraj się być tu i teraz. Każdego dnia. Finanse – pierwsza połowa miesiąca sprzyja przepływowi pieniędzy i wszelkim transakcjom. W drugiej części miesiąca powinienes ostrożnie dysponować finansami, aby nie pogorszyć sytuacji finansowej. Praca – w drugiej połowie miesiąca relacje z ludźmi bardzo się poprawią i wiele spraw się wyjaśni. Dom – możliwość podróżowania domowników, życie na wylaskach. W domu będą zmiany lub przeprowadzki. Miłość – pierwsza część miesiąca sprzyja budowaniu i wzmacnianiu uczuć. Pod koniec miesiąca należy zachować ostrożność, aby czegoś na zawalić. Karta Tarota: Dwójka Buław – „Działanie” – Jeżeli masz poczucie, że osiągnąłeś już wszystko, to dobry czas na zmianę. Twój los: wymaga od Ciebie koncentracji na tu i teraz. Dobra rada: Pamiętaj, że nic nie jest stałe.



Ryby
19.02 – 20.03

Masz bardzo dobry czas do realizacji planów i podejmowania działań związanych z Twoim rozwojem. Pojawia się możliwości wykorzystania Twojego potencjału, zdołujesz odpowiednie znajomości i poparcie. Finanse – masz duże szanse na generowanie dochodów. Wykorzystaj wszelkie okazje pojawiające się na początku miesiąca, aby pomnożyć zyski. Praca – przez większość miesiąca atmosfera w pracy sprzyjająca, będziesz mieć większy wpływ na ludzi i możesz swobodnie realizować swoje projekty. Pod koniec miesiąca może się coś zastopować, ale Ty wykaz się cierpliwością i nie rób niczego na siłę. Wszystko się wyklaruje. Dom – co sobie postanowisz, to realizuj konsekwentnie, a unikniesz bałaganu. Miłość – Twoje racjonalne zachowanie pozwoli Ci uniknąć błędów spowodowanych porywami serca zbyt naiwnymi. Karta Tarota: XXI – Świat – „Szczęściarz” – masz szansę na szczęśliwe zakończenie każdej trudnej sytuacji. Twój los: Pomoże Ci wykorzystać nadarzące się okazje. Dobra rada: Pamiętaj, że cierpliwość się oplaca. Twój los – wymaga od Ciebie umiejętności oparcia się na siebie. Dobra rada – wykorzystuj okazje, bo mogą się nie powtórzyć.

Brąz po walce z młodym Rosjaninem

Dwóch zawodników UKS „Orzeł” Kończewo wystartowało w silnie obsadzonych Otwartych Mistrzostwach Dzieci w Judo, które rozgrywane były w Gdyni. Na matach rywalizowali zawodnicy i zawodniczki z Polski i Rosji. To właśnie pojedynkę z młodym Rosjaninem zdecydował o medalu Maciej Jerszyński.

Bardzo dobrze w zawodach zaprezentował się Maciej Jerszyński. Młody judoka, choć przegrał pierwszą z turniejowych walk, to w kolejnych trzech starciach schodził z maty jako zwycięzca. Taki rezultat uplasował go na trzecim miejscu podium. W decydującej

o brązowym medalu walce pokonał silnego Rosjanina, który był uznawany za jednego z faworytów do zwycięstwa w kategorii wagi do 33 kg.

W zawodach wystartował też Mikołaj Kirko. Drugim z zawodników „Orła” szczęście nie dopisywało

w dwóch pierwszych walkach, które mimo dzielnej postawy i ambitnej walki, zakończyły się jego porażką.

To pierwszy start w tym roku podopiecznych Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orzeł” Kończewo. Zawodników do turnieju przygotowała instruktor

judo Dorota Barcikowska.

UKS „Orzeł” Kończewo od tego roku rozpoczyna treningi także w ZSS w Kobylnicy, na które serdecznie zaprasza dzieci z terenu Gminy Kobylnica, które chciałyby zgłębiać tajniki judo.



Brązowy medal w Gdyni Maciej Jerszyński zdobył pomimo, że pierwszą walkę przegrał. W kolejnych starciach pokazał jednak, że ma spory talent i wolę walki.

Celem jest utrzymanie

Najbliższe tygodnie są okresem intensywnej pracy dla piłkarzy Słupi Kobylnica. Zespół zamierza bardzo solidnie przygotować się do rozgrywek rundy wiosennej. Pomóc w tym ma specjalnie stworzony plan przygotowań. Jednym z jego elementów są spotkania piłkarzy z legendą polskiego maratonu.

Piłkarze Słupi Kobylnica, którzy występują w Słupskiej Klasie Okręgowej, są w trakcie intensywnych treningów przed zbliżającą się rundą rewanżową. Jedynie dobrze i intensywnie pracujący okres przygotowawczy pozwala myśleć o skutecznej grze w ligowych rozgrywkach. Chcąc poprawić aktualną pozycję w tabeli, sztab szkoleniowy zdecydował się przygotować spe-

cialny plan, który ma pomóc piłkarzom dojść do najlepszej dyspozycji już w pierwszych meczach. Siłą kobylnickiego zespołu ma być odpowiednie przygotowanie motoryczne, dlatego w okresie, kiedy piłkarze będą budować formę, zajęcia wydolnościowe poprowadzi najlepszy maratończyk w historii Polski – Jan Huruk.

Zespół trenuje dwa razy w tygodniu w hali Zespołu

Szkół Samorządowych. Uzupełnieniem są spotkania w hali, która mieści się przy stadionie 650-lecia w Słupsku oraz odnowa biologiczna.

Sprawdzianem formy będą mecze kontrolne. Sztab szkoleniowy zaplanował siedem sparingów, które mają dać możliwość zgrania zespołu i przeciwiczenia wypracowanych wcześniej elementów taktycznych.

Wykopalili puchar

Hubert Hapka strzelając dwie bramki odwrócił losy finałowego spotkania szczebińskiego turnieju „Gryf Cup”. Dzięki jego bramkom Sparta pokonała Akademię Piłkarską „Zagłębie” Lubin 2:1.

Walka o puchar rozpoczęła się jednak od rywalizacji grupowej. Do kolejnego etapu zespół prowadzony przez Ryszarda Hendryka awansował z drugiego miejsca. Prawdziwym sprawdzianem formy był dopiero mecz ćwierćfinałowy, w którym „Sparta” musiała stawić czoła szczebińskiemu Pogoni. Sycewiczanie potrafili jednak znaleźć sposób na pokonanie wyżej notowanego rywala i zwyciężyli po dwóch bramkach uznanego później za

najlepszego piłkarza turnieju Szymona Ignatowicz. Zmęczeni zawodnicy Sparty w półfinale niezbyt wysoko, ale pewnie pokonali MKS Rzepin 1-0.

W finale UKS „Sparta” wygrał 2:1 z Zagłębiem Lubin, zdobywając Puchar oraz piłki dla każdego zawodnika.

Skład: Maciejewski Paweł - br., Gniła Kacper, Mothke Michał, Rymuszka Oskar, Ignatowicz Szymon, Hapka Hubert, Diegner Jakub, Czyż Jan, Karpiński

Wojciech, Grodzki Adrian. Trener Ryszard Hendryk.

- Cieszymy się z wygranej, jak również z poziomu, jaki zaprezentowaliśmy. Zagłębie Lubin, Pogoni Szczecin, FASE Szczecin to jedne z najlepszych drużyn i Akademii Piłkarskich w Polsce. Na tym tle, w opinii trenerów i działaczy, wypadliśmy dobrze, pod względem wyszkolenia, gry indywidualnej, kreatywności – podkreśla szkoleniowiec Ryszard Hendryk.

W szczebińskich zawodach zespół z Sycewic nie miał sobie równych, choć w finale nie było łatwo pokonać rywali.



O włos od zwycięstwa w swoim debiucie

Małgorzata Pozorska zajęła drugie miejsce w rozgrywanym w polskich górach ekstremalnym biegu „Zamieć”. W ciągu doby mieszkanca Kobylnicy pokonała blisko sto kilometrów.

Tych zawodów nie można porównywać do żadnej innej imprezy biegowej odbywającej się w Polsce. Różni się właściwie wszystkim. Trasa wiedzie po górskich stokach, a sam bieg rozgrywany jest zimą, więc zawodnicy muszą mierzyć się nie tylko z własnym zmęczeniem, ale i niezwykle wymagającymi warunkami. Być może właśnie to sprawia, że każda kolejna edycja gromadzi na starcie tłumy chętnych, którzy chcą sprawdzić się w „Zamieci”.

W tym roku, obok zawodników z całego kraju, na udział w biegu zdecydowali się zawodnicy z Belgii, Holandii czy Norwegii. W gronie śmiałków znalazła się też Małgorzata Pozorska. Pochodzącej z Kobylnicy biegaczce niewiele zabrakło, by w swoim debiucie w „Zamieci”, stanąć na najwyższym stopniu podium. W walce o zwycięstwo stoczyła zaciętą rywalizację, którą rozstrzygnęła dość nietypowa sytuacja. Pozorska na siódmym okrążeniu miała już pół godziny przewagi nad rywalką. Wówczas zdecydowała się jednak na odpoczynek w schronisku znajdującym się na szczycie wzniesienia.

- Gdybym miała świadomość, że ktoś mnie goni albo widziałabym konkurencję to by na pewno inaczej się skończyło – podkreśla Pozorska.

Ostatecznie na metę wpadła 42 sekundy za zwyciężczynią i dopiero wtedy

dowiedziała się, jaki sposób straciła pierwsze miejsce na podium.

- Choć zwycięstwo było na wyciągnięcie ręki, to start w biegu uważam za bardzo udany. Był to doskonały element przygotowań do Spartathlonu, w którym

wystartuję we wrześniu. Chciałam sprawdzić, jak mój organizm zareaguje na tak długotrwały wysiłek. Poza tym, to była doskonała przygoda – ocenia biegaczka, która w trakcie doby pokonała niemal sto kilometrów.



Niewiele zabrakło, by zawody na południu kraju zakończyły się zwycięstwem kobylniczanki.